Wydanie ABC

Cena 10 gr.

Dziennik Polski

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 14 sierpnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 222

ROZEJM NA DALEKIM WSCHODZIE

Szczegóły rokowań dyplomatycznych amb. Szigemitsu z Litwinowem

Tokio, 13. 8. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło w piątek wieczorem (czas lokalny) streszczenie rozmowy pomiędzy japońskim ambasadorem Szigemitsu a komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem w Moskwie 10 b. m. Streszczenie to brzmi jak następuje:

Szigemitsu oświadczył: „Zakomunikowałem treść naszej ostatniej rozmowy memu rządowi. Pragnąłbym potwierdzenia i wyjaśnienia uczynionych propozycji, a mianowicie: Sowiety godzą się na przerwanie działań wojennych, jeżeli obie strony postanowią nie posuwać się poza linię graniczną lub rozpoczynać ogień. Jeżeli w chwili realizacji układów, jakkolwiek jednostka wojskowa z którejkolwiek strony znajdzie się poza tą linią — otrzyma rozkaz wycofania się poza linię, oznaczoną na mapie, załączonej do traktatu Hunczung. Innymi słowy, propozycja polega na przywróceniu siłom wojskowym obu stron ich odnośnych pozycji z przed daty 29 lipca. Po przywróceniu tej linii na spornym obszarze nastąpi spokój wzdłuż granicy.

Litwinow: „To co pan powiedział, zgadza się całkowicie z moimi oświadczeniami podczas ostatniej rozmowy, jednakże nie dotyczy to pańskich dodatkowych uwag. Oświadczyłem tylko iż linie wskazane przez traktat w Hunczung powinny być uznane, iż nie będą one przekraczane i że nie będzie wymiany strzałów nad nimi".

Szigemitsu: „Zrozumiałem, iż pan nie zgłasza obiekcji w sprawie wytyczenia granicy. Jednakże trudno zrozumieć cel tego wytyczenia dopóki siły obu stron stoją na przeciwko siebie. Pragnął bym usłyszeć pańskie zdanie, czy zgadza się pan, czy też sprzeciwia obustronnemu wycofaniu wojsk na dystans — powiedzmy — jednego kilometra od linii granicznej, co przywróciłoby spokój i pozwoliło na rozpoczęcie prac demarkacyjnych".

Litwinow: „Jak już uprzednio zaznaczyłem, sprzeciwiamy się wycofaniu naszych wojsk. Zważywszy, iż sporna przestrzeń stanowi terytorium sowieckie, żołnierze sowieccy mają prawo na niej pozostać".

Szigemitsu: „Oczywiście, żołnierze sowieccy mogą pozostać na terytorium sowieckim podobnie jak japońscy żołnierze na swym terytorium. Niemożliwym jest jednakże wytyczenie granicy w obecnych warunkach, kiedy siły obu stron stoją naprzeciwko siebie.

Proponuję, by siły obu stron zaprzestały wrogich działań, wycofując się w przybliżeniu na kilometr od spornej linii, tak by znalazły się poza zasięgiem ognia karabinowego i wtedy można by przystąpić do wytyczenia granicy".

Litwinow: „Nie mogę zgodzić się na wycofanie wojsk sowieckich z sowieckiego terytorium na żądanie obcego mocarstwa. Zgadzam się jednakże na przerwanie działań wojennych.

Należałoby również uzgodnić z punktu widzenia w sprawie mianowania granicznej komisji demarkacyjnej".

Szigemitsu: „Co się tyczy układu o zawieszeniu broni, powinien on być zawarty przez przedstawicieli obu sił na miejscu".

Litwinow: „Co się tyczy komisji granicznej, należałoby włączyć do niej neutralnego przedstawiciela, aby prace jej były skuteczne. Proponuję mianowanie dwóch sowieckich i dwóch japońsko-mandżurskich komisarzy oraz jednego neutralnego arbitra, na którego zgodzą się obie strony".

Szigemitsu: „Jest to całkowicie nowa sprawa. Pragnąłbym, by pan wycofał swą propozycję na ten temat".

Czy granica, o której pan wspomniał obecnie nie jest linią graniczną, przebiegającą na spornym obszarze Czangkufeng? Nie mając oczywiście obiekcji co do rozpatrywania przez komisję traktatu i map, uważam, iż koniecznym jest zbadanie, również innych materiałów, posiadanych przez Japonię i Mandżukuo".

Litwinow: „Granica, która ma być wytyczona, jak pan zaznaczył, dotyczy spornego obszaru".

Co się tyczy układu o rozejmie, pragnąłbym, by został on zawarty możliwie najprędzej, ponieważ zawieszenie broni ma być ogłoszone dzisiaj w południe'

Szigemitsu: „W ciągu dwóch godzin będę miał już gotowe ostateczne szczegóły".

Po dalszej dyskusji następujący układ został zawarty:

1) siły obu stron, Japonii i Sowietów, przerwą wszystkie wrogie działania w południe (czas prowincji morskiej) 11 bm.

2) Japońskie i sowieckie siły zatrzymają pozycje, jakie zajmują o północy 10 bm.

3) Szczegóły układu roziemczego będą ustalone przez przedstawicieli obu sił wojskowych na miejscu.

Co się tyczy komisji demarkacyjnej, ambasador Szigemitsu wyraźnie oświadczył, iż był przeciwny włączeniu do niej neutralnego przedstawiciela, chociaż z drugiej strony przychylnie ustosunkował się do propozycji mianowania jednego komisarza mandżurskiego i jednego japońskiego.

Bombardowanie rezerwuarów z benzyną

Stan wojenny w Szanghaju

Hankau, 13. 8. (PAT) Samoloty marynarki i armii japońskiej bombardowały wczoraj miasto. Pierwsza grupa samolotów obrzuciła bombami stację i linię kolejową. Druga grupa, licząca 9 samolotów, bombardowała wybrzeże rzeki, trzecia obrzuciła bombami dzielnice położone w bezpośrednim sąsiedztwie z koncesją japońską. Bomby uszkodziły zbiorniki z benzyną.

Szanghaj, 13. 8. (PAT) W międzynarodowej koncesji ogłoszono stan wojenny w obawie przed możliwością terorystycznych aktów ze strony Chińczyków w rocznicę wybuchu incydentu w Szanghaju. Władze japońskie również przedsięwzięły środki ostrożności.

W piątek w międzynarodowej koncesji wydarzyły się trzy zamachy bombowe. Rozpowszechniano również ulotki przeciwjapońskie.

Praktyki handlowe dla kupców z Małopolski, COP i Wołynia

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpatrywało ostatnio zagadnienie braku fachowego elementu polskiego w kupiectwie na terenie południowego COP, Małopolski Wschodniej i Wołynia.

W związku z powyższym pragnąc okręgom tym zapewnić w jak najszybszym czasie odpowiednio wyszkolonych i obeznanych z miejscowym terenem kupców, Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w ścisłym współdziałaniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, uruchomił akcję, mającą na celu zorganizowanie i przeprowadzenie bezpłatnych praktyk handlowych dla kandydatów na kupców z terenu COP, Małopolski Wschodniej i Wołynia. Koniecznym warunkiem do ubiegania się o praktykę jest podpisanie przez kandydata zobowiązania, iż po jej odbyciu pracować będzie czynnie w handlu na tym terenie, z którego pochodzi.

Praktyki odbywać się będą w bież. roku z zorganizowanych przedsiębiorstwach chrześcijańskich na terenie województw zachodnich, ewentualnie w Warszawie lub Łodzi. Kandydaci przejdą w przedsiębiorstwach tych 10-miesięczne przeszkolenie kupieckie, po odbyciu którego poddani zostaną specjalnemu egzaminowi. W czasie trwania praktyki kandydaci na kupców podlegać będą stałej kontroli lokalnych organizacyj kupieckich.

Należy podkreślić, iż akcja powyższa poparta została pomocą materialną ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu a Ministerstwo Komunikacji udzieliło dla praktykantów zniżek kolejowych z miejsca zamieszkania do miejsca praktyki i z powrotem.

Wzrost fermentów we Froncie Morges

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, fermenty we froncie Morges w dalszym ciągu się potęgują. Jeszcze nie został zlikwidowany zatarg między zarządem głównym a wojewódzkim w Krakowie, a mówi się już o nowych trudnościach wewnętrznych na terenie zarządu wojewódzkiego frontu Morges w Poznaniu. Celem zlikwidowania zatargu został delegowany do Warszawy jeden z wybitnych działaczy zarządu głównego.

Zjazd sprawozdawczy delegatów ZNP

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł. — l. r.) Na dzień 27, 28 i 29 sierpnia br. został zwołany przez Zarząd główny sprawozdawczy zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd wywołał żywe zainteresowanie w sferach nauczycielskich i oświatowych ze względu na sytuację nauczycieli oraz układ stosunków po ostatnich wystąpieniach na terenie tej organizacji.

Równocześnie dowiadujemy się, że we wrześniu odbędzie się w Warszawie ogólno-polski zjazd Związku Nauczycielstwa Chrześcijańskiego

Obóz polskiej YMCA
dla młodzieży zagranicznej

Kartuzy, 13. 8. (PAT) W dniach od 22 do 28 bm. w obozie letnim w Wieżycy pod Kartuzami w „Szwajcarii Kaszubskiej" nad malowniczym jeziorem Ostrzyckim organizuje polska YMCA w porozumieniu z biurem Międzynarodowego Komitetu YMCA w Genewie tygodniowy obóz, w którym udział wezmą reprezentanci 11 państw, poza Polską.

Celem obozu jest zbliżenie i wzajemne poznanie młodzieży oraz pokazanie zagranicznym działaczom wśród młodzieży piękno naszego kraju podczas specjalnie w tym celu urządzonej wycieczki okrężnej po Polsce, po skończeniu pobytu w malowniczej Wieżycy na Kaszubach.

Pogrzeb ś. p. prof. W. Dziewulskiego

Wilno, 13. 8. (PAT) W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb prof. Uniwersytetu Stefana Batorego dr Wacława Dziewulskiego, b. oficera Legionów I-ej Brygady.

Polacy na kongresie energetycznym w Wiedniu

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł. — l. r.) W czasie od 25 bm. odbędzie się w Wiedniu kongres energetyczny, poświęcony zaopatrzeniu w energię rolnictwa, drobnego przemysłu, gospodarstw i kolei elektrycznych. Zależnie od warunków danego kraju przedmiotem rozważań będą najważniejsze formy energii. W kongresie weźmie udział delegacja polska w liczbie 12 osób z b. min. Ludwikiem Tołłoczko na czele. Honorowe przewodnictwo objął marszałek Goering.

Zgon red. J. Czempińskiego

Warszawa, 13. 8. (PAT) W Warszawie zmarł wczoraj w 65-ym roku życia Jan Czempiński, znany dziennikarz, literat i publicysta, członek redakcji „Kuriera Warszawskiego" od 1915 r. autor m. in. szeroko czytywanych felietonów aktualnych w tym piśmie, które podpisywał pseudonimem „Gent".

Uruchomienie opery we Lwowie
Występy gościnne Włodzimierza Kaczmara

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach powraca do Lwowa p. Adam Didur, który obejmuje kierownictwo działu operowego w teatrach lwowskich.

Oficjalne otwarcie sezonu operowego nastąpi w dniu 1 listopada br., jednakże już w okresie Targów Wschodnich kierownictwo opery da cztery przedstawienia.

Projektowane występy Jana Kiepury i Marty Eggerth, które miały mieć miejsce w okresie Targów Wschodnich, przełożone zostały na czas późniejszy. P. Adam Didur zdołał pozyskać na kilka występów znakomitego śpiewaka scen lwowskich p. Włodzimierza Kaczmara, który wystąpi w „Strasznym Dworze" i „Fauście".

Nie wątpimy, że pozyskanie tak wybitnej siły operowej dla zespołu lwowskiego, jakim jest p. Włodzimierz Kaczmar, spotka się ze strony muzykalnej publiczności Lwowa z gorącym przyjęciem.

Audiencja zbiorowa u wiceprem. Kwiatkowskiego
Postulaty pracowników państw.

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 11 bm. została przyjęta przez p. Wicepremiera i Ministra Skarbu Kwiatkowskiego delegacja Centralnej Komisji porozumiewawczej Związków pracowniczych, w skład której wchodzili przedstawiciele międzyzwiązkowej komisji pracowników państwowych, unii związków zawodowych, pracowników umysłowych oraz rady naczelnej związku pracowników samorządowych. Delegacja przedstawiła p. Wicepremierowi postulaty pracowników państwowych w sprawie reformy uposażeń, a mianowicie podniesienia płac niższych i średnich, zniesienia podatku specjalnego, zniesienia podatku rodzinnego, oraz zwrotu opłat szkolnych.

Jest to już druga audiencja zbiorowa, gdyż pierwszą przyjął Premier Składkowski, zajmując życzliwe stanowisko do przedstawionych postulatów. Obecny okres prac nad przyszłym budżetem państwowym powoduje dużą ruchliwość organizacyj pracowników, zmierzających do poprawy sytuacji materialnej pracowników.

Porwanie przywódcy Arabów
Ponowna fala terroru w Palestynie

Jerozolima, 13. 8. (PAT) Działalność terorystyczna w Palestynie zagraża nawet umiarkowanie usposobionej ludności żydowskiej i arabskiej. W jednej z wiosek w pobliżu Ramallah

porwano Ibrahima Abdul Razzaka, przywódcę stronnictwa obrony Palestyny. W różnych dzielnicach kraju zanotowano porwanie 4-ch mężczyzn i jednej Arabki.

W Jerozolimie na krańcach miasta bezustannie dochodzi do różnych zajść. W pobliżu bramy przy drodze prowadzącej do Jaffy znaleziono zwłoki zastrzelonego Żyda.

W ciągu ostatnich obław w Jaffie aresztowano dwóch emisariuszy powstańczych.

Władze nałożyły na miasto Naplus kolektywną grzywnę, wynoszącą 10 tys. funtów szterlingów w związku z napadem na bank.

Międzynar. kongres ogrodnictwa
w Berlinie

Berlin, 13. 8. (PAT) W operze Krolla otwarto wczoraj XII międzynarodowy kongres ogrodnictwa. Otwarcia dokonał min. Darre, wygłaszając przy tej okazji przemówienie, w którym zobrazował stan ogrodnictwa w Niemczech.

W kongresie biorą udział przedstawiciele 51 państw.

Z Polski na kongres wyjechała bardzo liczna delegacja polska.

Delegatem rządu polskiego i przewodniczącym delegacji naszej jest profesor S.G.G.W. w Warszawie dr. Marian Górski, delegatem oficjalnym dr. Aleksander Girdwoyn, dyrektor Związku Zrzeszeń ogroniczych. Poza tym wyjeżdżają na kongres m. in.: dr. Kazimierz Rouppert, prof. Uniw. Jag., dr. Jan Zablocki, docent Uniw. Jag., doc. dr. Anatol Listowski, dyr. Państwowego Instytutu nauk gosp. wiejskiego w Puławach, oraz kierownik Zakładu hodowli traw i krzewów w tym Instytucie. Z Poznania wyjechali inż. Jan Skotarek i dyr. Marciniec.

Po zakończeniu obrad w Berlinie kongres przeniesie swe obrady do Essen, gdzie otwarta będzie wielka wystawa ogrodnicza, w której bierze udział także i Polska.

Zakaz importu bydła do Włoch

Rzym, 13. 8. (PAT.) Ze względu na przewidywane niekorzystne położenie na rynku paszy we Włoszech, włoskie sfery rządowe spodziewają się dużej podaży bydła na cele rzeźne. Z tych też względów, by uniknąć trudności na rynku mięsnym, rząd włoski postanowił wprowadzić do końca grudnia r. b. zakaz przywozu z za granicy bydła rzeźnego.

Poza tym projektuje się rozszerzenie kontyngentów importowych dla melasy, przeznaczonej na paszę dla bydła.

Kto wygrał?

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł.) W wczorajszym ciągnieniu 3. klasy 42. Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

150.000 zł. na nr. 68400,

50.000 zł. na nr. 63924,

15.000 zł. na nr. 77635,

10.000 zł. na nr. 53522 65437,

5.000 zł. na nr. 36838 45249 53894 88114 146369,

2.000 zł. na nr. 208 1306 12660 53742 99167 105243,

1.000 zł. na nr. 23389 27117 49901 60506 73183 78880 72571 89211 151891.

500 zł. na nr. 3506 13784 23428 34374 46270 50816 54737 64667 77426 81712 84474 89217 100762 107784 110260 112398 139800 146316 147156 155454 154638.

ROWERZYSTA POTRĄCONY PRZEZ WÓZ WIEJSKI

(a) Nieznany wóz wiejski potrącił wczoraj rano na ul. Łyczakowskiej przejeżdżającego rowerzystę Franciszka Trudzika, zamieszkałego w Winnikach. Trudzik upadł na jezdnię i doznał ogólnych potłuczeń. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powszechnego.

Ruch statków
w porcie gdyńskim

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł. — l. r.) W ciągu lipca weszło do portu gdyńskiego i wyszło na morze ogółem 1.232 statków, z czego weszło 616 statków i opuściło port również 616 statków. Jeśli chodzi o kolejność bander, na 1-ym miejscu należy wymienić polską banderę, drugie miejsce zajmuje Szwecja, trzecie Anglia, czwarte Finlandia. Dalsze miejsca zajmują Dania i Norwegia.

Film o Solskim na wystawie w Wenecji

Warszawa, 13. 8. (PAT) Jak już donosiliśmy, na doroczną międzynarodową wystawę filmową w Wenecji wysłano 6 filmów polskich.

Najbardziej interesujący w tym zespole jest długometrażowy (2700 mtr.) film dokumentarny pt. „Geniusz sceny", poświęcony nieśmiertelnym kreacjom największego współczesnego aktora polskiego — Ludwika Solskiego, zrealizowany pod auspicjami min. Oświaty w celu przekazania przyszłym pokoleniom aktorskim dokumentu wielkiej sztuki.

Ile mamy kin w Polsce

Warszawa, 13. 8. (Tel. wł. — l. r.) Według ostatniej statystyki Polska liczy zaledwie 800 kin na 34 miliony mieszkańców. Ameryka posiada 23 tys. kin, Niemcy 5 tys., przy czym jedno kino wypada na 12 tys. mieszkańców, Anglia liczy 5 tys. kin, przy czym jedno kino wypada na 9 tys. mieszkańców, Francja 5 tys. i jedno kino na 8 tys. mieszkańców. Dwa razy mniejsza od nas Czecho-Słowacja liczy 1.500 kin, przy czym jedno kino wypada na 10 tys. mieszkańców.

EKSPORT OWOCÓW Z POLSKI DO NIEMIEC

Jak się dowiadujemy, niemiecki przemysł przetwórczy zainteresował się importem z Polski owoców, a zwłaszcza jabłek, dla przerobu na t. zw. płynny owoc.

W związku z powyższym samorząd rolniczy projektuje wysunąć postulaty rolnictwa przy uruchomianiu jesiennych kontyngentów wywozowych na owoce.

EKSPORT ZBÓŻ

W roku 1937 wywieziono z Polski, według urzędowych danych, ogółem 3.121.420 quintali różnych zbóż, wartości 64.815.000 zł. Pszenicy wyeksportowano 101.302 quintali, żyta 744.602 q., jęczmienia 1.923.831 q., owsa 271.660 q. Przetworów spożywczych wywieziono 851.821 q., wartości 20.622.000 zł. Mąki pszennej wyeksportowano 237.637 q., mąki żytniej 260.513 q., innych mąk 74.811 q.

SKLEPY O PRZEPISANEJ GODZINIE WINNY BYĆ ZAMYKANE

(a) Wczoraj wieczorem funkcjonariusze policyjni skierowali doniesienia przeciw 36 kupcom, którzy nie zamknęli swych sklepów o przepisanej godzinie. Cyfra ta naturalnie ogranicza się do śródmieścia, na którego terenie kontrola była przeprowadzona.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 b. m.: Po pogodnym ranku w ciągu dnia wzrost zachmurzenia, miejscami burze i przelotne deszcze. Po przejściu burz lekkie ochłodzenie. — Wiatry zmienne z przewagą kierunków południowo - wschodnich.

Komunistyczna propaganda w Pradze i przez Pragę

Oficjalne czynniki czeskie nie tają nadziei, że w razie konfliktu przy boku Czechosłowacji, szybciej niż Francja, stanie Związek Radziecki. Niemal w oficjalnych enunciacjach, dygnitarze czescy twierdzą, że pułki sowieckie będą zgodnie maszerowały z pułkami czeskimi. Nad urabianiem takich wobec Sowietów nastrojów zarówno czynników rządzących jak i społeczeństwa czeskiego, pracują obok komunistycznej partii Czech, dwa stronnictwa wchodzące w skład koalicji rządowej: socjal-demokraci, których niedawne święto w Pradze zaszczycił swą obecnością prezydent Benesz i tegoż prezydenta stronnictwo — narodowi socjaliści.

Tak oto trzema drogami, poprzez komunistów, socjal-demokratów i narodowych socjalistów sączy się do Pragi sowiecka propaganda. Nie sposób pominąć milczeniem najjaskrawsze fragmenty sowieckiej działalności w Czechosłowacji, spryt nie zamaskowanej i na zewnątrz radykalnie wypierającej się jakiegokolwiek, poza uczuciowym, kontaktu z Moskwą.

Nie bądźmy gołosłowni. Od szeregu lat funkcjonuje w Pradze Towarzystwo dla Kulturalnego i Gospodarczego Zbliżenia z ZSSR. Organizacja ta zajmuje obszerne biura i do niedawna, grupując w swych szeregach głównie intelektualistów czeskich, profesorów uniwersytetu, przedstawicieli wolnych zawodów, urzędników MSZ, etc., ograniczała się do działalności na terenie właśnie czeskich sfer intelektualnych.

Na początku roku bieżącego, gdy robiło się w świecie coraz głośniej o tym, że Czechosłowacja staje się centralą jawnej akcji Kominternu, kiedy rząd polski oficjalnie przeciw tej akcji zaprotestował, czeska sekcja Kominternu, orientując się dobrze jak dalece skompromitowani są działacze KPCz posłowie Gottwald (piąty sekretarz egzekutywy Kominternu) Sziroki, Sliwka, a obok nich takie „asy" jak Krumow, Hochknecht, Behrend, Slański, Weiskopf czy sławny Saul Amsterdamski i wchodząc w trudną sytuację, w jakiej wobec zdecydowanego stanowiska Polski znalazł się rząd czeski, postanowił akcję przeflancować na inny, mniej rozkonspirowany, a nastręczający większe możliwości teren.

Dnia 26 lutego 1938 roku Towarzystwo dla Kulturalnego i Gospodarczego Zbliżenia z ZSSR uzyskało zgodę min. obrony narodowej Machnika na... kolportaż w biurach ministerstwa obrony narodowej, a także we wszystkich garnizonach, ulotki werbunkowej, nakłaniającej do wstępowania na członków Towarzystwa, a także prenumeraty czasopisma „Praha—Moskwa", stanowiącego organ oficjalny Towarzystwa.

Na skutek interwencji prezesa jednego z wpływowych czeskich stronnictw politycznych, wrogich działalności komunistycznej, premier Hodża dn. 7 marca zezwolenia ministra Machnika anulował, ale już w cztery dni po tym, dzięki staraniom czołowego działacza Towarzystwa prof. Havranka, a także adwokata praskiego dr Sakalina, znowu uzyskano zezwolenie, ograniczone możnością kolportażu ulotek werbunkowych tylko wśród korpusu oficerskiego i urzędników ministerstwa obrony narodowej (z pominięciem korpusu podoficerskiego i żołnierzy) ale rozszerzone za to prawem dostępu do gniazd sokolich.

Nie trzeba przekonywać czytelnika, iż werbunek członków Towarzystwa musi być oparty o umiejętną propagandę i Związku Radzieckiego i korzyści, jakie na Czechosłowację z tegoż Związku spłyną. Jak aktywnie propaganda w tym kierunku musiała być prowadzona, świadczą o tym wymownie cyfry.

Oto od dn. 11 marca, to jest od daty ponownego wydania zezwolenia na kolportaż ulotek werbunkowych, Towarzystwo zyskało spośród członków korpusu oficerskiego i urzędników ministerstwa obrony narodowej (do dn. 30 czerwca) 1.211 członków, a spośród członków „Sokoła" 7.337 członków. Cyfry te zachęciły do rozpoczęcia jeszcze szerszej akcji propagandowej, w której obok wybitnych intelektualistów czeskich, aktualnych urzędników MSZ (dr Kubka) pracują studenci politechniki w Brnie (obywatele polscy): Mendel Rosenthal, Szloma Fridman, Sole Szemberg, Natan Buchweitz.

Dnia 17 maja br. rozpoczął się w lokalu Towarzystwa 2-tygodniowy kurs prelegentów, na którym było 34 ludzi, a wśród nich 5 b. żołnierzy z hiszpańskich brygad międzynarodowych, urlopowanych jako „inwalidzi, nie zdolni do normalnej służby wojskowej". Po ukończeniu kursu prelegenci wysłani zostali do szeregu garnizonów na zachodzie Czechosłowacji i na Rusi Podkarpackiej.

W czerwcu rozpoczął się drugi kurs, przy czym dwu spośród wykładowców, to „urzędnicy" sowieckiego „Torgpredstwa" w Pradze. Na drugim kursie było 80 słuchaczy, a przebywający w Pradze pisarz sowiecki Fadiejew, zaproszony na jeden z wykładów, wygłosił do słuchaczy przemówienie, nazywając ich „kadrami przyszłych komisarzy politycznych armii czeskiej".

Zakończenie kursu nastąpiło 3 lipca i znowu wszyscy „prelegenci" wysłani zostali do garnizonów a także gniazd sokolich. Jedna z ostatnich zasług Towarzystwa, którego łącznikami z „Polpredstwem" są: dr Koubka i dr Vlastimil Prohazka, jest zorganizowanie w Pradze wystawy pod tytułem: „Związek Radziecki — nasz sojusznik".

Przyszłość najbliższa pokaże czy omawiane Towarzystwo jest li tylko organizacją adorującą „wielką demokrację Radziecką", czy też, jak to się tow. Fadiejewowi „wymknęło"... szkołą przyszłych komisarzy politycznych armii czeskiej. Wszystko wskazuje na to, że ta druga ewentualność jest bardziej prawdopodobna.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

w sprawie egzekucji należności pracowniczych

Na skutek starań podjętych przez Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało ostatnio do PP. Wojewodów pismo okólne w sprawie dochodzenia roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych z tytułu stosunku służbowego pracowników samorządowych.

Ministerstwo stwierdza, że ograniczenia w dochodzeniu roszczeń pieniężnych o charakterze prywatnoprawnym, przypadających od związków samorządowych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 809) w sposób nieraz bardzo dotkliwy godzą w najżywotniejsze interesy pracowników samorządowych,

roszczenia bowiem pieniężne, wynikłe ze stosunku służbowego, traktowane są przez Związki samorządowe na równi, a niekiedy nawet gorzej od innych należności o charakterze prywatno-prawnym.

Praktyka taka ze względu na ciężkie położenie materialne zainteresowanych pracowników prowadzi niekiedy do pozbawienia ich jakichkolwiek środków egzystencji.

Chcąc przyjść z pomocą pracownikom samorządowym w ich trudnej sytuacji finansowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Panów Wojewodów o zwrócenie przede wszystkim uwagi na to,

aby Związki samorządowe nie dopuszczały do narastania zaległości w regulowaniu należności pracowniczych i emerytalnych,

oraz o wydanie zalecenia Związkom samorządowym na terenie Województwa, aby nie traktowały rygorystycznie ograniczeń z przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r., a przeciwnie, aby należności członków organów zarządzających i pracowników Związków samorządowych, wynikające ze sprawowania mandatu lub ze stosunku służbowego, jak zaległe wynagrodzenia służbowe, diety, koszty podróży, odprawy, oraz świadczenia emerytalne (emerytury, pensje wdowie i sieroce), były przez Związki samorządowe

całkowicie zaspokajane w ciągu tego okresu budżetowego, w którym należności takie powstały,

o ile należności takie nie przewyższają kwoty rocznej zaległości, a uposażenie nie przekracza kwoty 500 zł. miesięcznie. Jeżeli natomiast należności z uposażeń przewyższają sumę 500 zł. miesięcznie, powinny w miarę możności korzystać z pierwszeństwa w zaspokajaniu należności w ciągu danego okresu budżetowego do wysokości 500 zł. miesięcznie. Zalecona w ten sposób granica w kwotach należności pracowniczych, do jakiej powinny być one traktowane liberalniej przez Związki samorządowe — zapobiegnie wzrostowi zaległości,oraz odpowiadać będzie granicy przywilejów, jakie ustawodawstwo przyznało pracownikom w ogóle w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym w przypadkach przewidzianych w art. 800 § 1, pkt. 2, k. p. c. (Dz. U. R. P. Nr. 112 z 1933 r., poz. 934) i art. 203 § 1, pkt. 3) Prawa upadłościowego (Dz. U. R. P. Nr. 93 z 1934 r., poz. 834).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych stwierdziło ponadto, że niektóre Związki samorządowe wdają się w przewlekłe procesy sądowe ze zwolnionymi pracownikami o należności niewątpliwie przysługujące takim pracownikom.

Tego rodzaju praktyka jest wysoce niewłaściwa, bowiem krzywdzi pracownika i naraża Związek samorządowy na zbędne koszty procesu.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi panów Wojewodów o zwrócenie na powyższe bacznej uwagi i wydanie odpowiednich wskazówek, zmierzających do położenia kresu niewłaściwej praktyce, za którą przełożeni Związków samorządowych powinni być osobiście odpowiedzialni.

Jeżeli Związek samorządowy nie może ze względu na swój stan finansowy odrazu uregulować słusznych należności pracownika, zdaniem Ministra powinien dążyć do polubownego zlikwidowania takich pretensji w drodze spłat ratalnych. Wdawanie się natomiast w spór sądowy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy roszczenie pracownika jest bezzasadne.

Panika wśród Żydów sudeckich

Mor. Ostrawa, 13. 8. (PAT) Jak podaje prasa czeska, wśród żydowskich przemysłowców i kupców na pograniczu sudecko-niemieckim panuje nastrój paniczny. W ostatnich tygodniach 176 żydowskich firm przeniosło swe centrale i hurtownie z krajów sudeckich do Pragi.

Mor. Ostrawa, 13. 8. (PAT) Prasa czeska przynosi wiadomość, że lord Runciman z małżonką spędza nadchodzący weekend na Śląsku Cieszyńskim w zamku znanego właściciela kopalni i dóbr hr. Larischa-Monnicha w Karwinie oraz u księcia Lichnowskiego na jego zamku w Chuchelnie w powiecie hulczyńskim.

W 20 rocznicę zwycięstwa pod Radzyminem

Święto żołnierza polskiego dniem manifestacji całego społeczeństwa

Warszawa, 12. 8. (PAT) Dzień Święta Żołnierza Polskiego 15-go sierpnia przeżyje stolica w podniosłym nastroju. Zarząd miasta Warszawy w porozumieniu z władzami wojskowymi organizuje wiele uroczystości, w których wezmą udział wszyscy warszawianie.

W przeddzień Święta Żołnierza, w niedzielę, przejdą ulicami stolicy capstrzyki wojskowe, Zw. Strzeleckiego, Przysposobienia wojsk., Zw. Rezerw., KPW i PPW. W godzinach poobiednich w parkach i na placach odbędą się koncerty popularne, w godzinach wieczornych zorganizowane zostaną przez Wydział oświaty i kultury Zarządu miejskiego występy grup regionalnych.

Dzień Święta Żołnierza Polskiego rozpocznie się o godz. 9.30 uroczystym nabożeństwem w kościele garnizonowym przy ul. Długiej.

Bezpośrednio po nabożeństwie odbędzie się defilada przed kościołem, w której wezmą udział: wojsko, kombatanci, przysposobienie wojsko we, organizacje społeczne ze sztandarami itp.

Defilada przejdzie na plac J. Piłsudskiego, gdzie zostaną złożone wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza przez przedstawicieli Zarządu miejskiego w imieniu obywateli Warszawy oraz przez przedstawicieli związków i organizacyj.

Do wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie w kościele garnizonowym oraz w defiladzie i złożeniu wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza — Zarząd miejski rozesłał 300 zaproszeń do różnych stowarzyszeń i organizacyj społecznych.

Oprócz obchodów oficjalnych z okazji „Święta Żołnierza Polskiego" odbędzie się szereg koncertów i występów regionalnych zorganizowanych przez miasto, aby całe społeczeństwo mogło dać wyraz radości ze zwycięstwa oręża polskiego przed osiemnastu laty i zamanifestowało swe serdeczne uczucia dla żołnierza polskiego.

Koncerty popularne oraz zabawy ludowe pod hasłem „Wiwat Armia" odbędą się w parkach i na placach publicznych.

Agencja Stefani donosi:

Polska postanowiła wystąpić z Ligi Narodów

Rzym, 12. 8. (PAT) Agencja Stefani notuje pogłoskę, krążącą w kołach politycznych Paryża, iż Polska postanowiła nie wysuwać swej kandydatury do Rady Ligi Narodów podczas nadchodzącej sesji i zdecydowała skasować delegację przy Lidze Narodów.

W kołach politycznych Paryża — twierdzi doniesienie Agencji Stefani — obawiają się, że decyzja Polski jest pierwszym krokiem w kierunku wystąpienia Polski z Ligi Narodów.

Dziennikarze polscy w Gdańsku u dziennikarzy niemieckich w Sopotach

Gdańsk, 12. 8. (PAT) Związek prasy gdańskiej zaprosił wczoraj członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku na przyjęcie w Domu Zdrojowym w Sopotach. Przewodniczący Związku redaktor naczelny „Der Danziger Vorposten" Zarske podkreślił w swym przemówieniu powitalnym, że podobne przyjęcia mają na celu pogłębienie osobistego kontaktu miedzy gdańskimi kolegami niemieckimi i polskimi. Prezes Syndykatu Dziennikarzy polskich w Gdańsku redaktor Sonnenburg podziękował za przyjęcie, podkreślając użyteczność tego rodzaju imprez w dziedzinie współpracy dziennikarzy polskich i niemieckich.

Bomby japońskie zabiły 600 osób

Hankou, 12. 8. (PAT.) Ofiarą bombardowania Wuczang i Hanjang, dokonanego przez 60 japońskich samolotów, padło 600 zabitych. Trzy bomby spadły w okolicy gimnazjum amerykańskiego w Wuczang.

—

Republika chilijska nie przyjmuje Żydów

Sant Jago de Chile, 12. 8. (PAT. — Wyjaśniając oświadczenie konsula Chile w Paryżu, który ogłosił, że Żydom nie będą udzielane wizy na wjazd do Chile, min. spraw zagranicznych Chile oświadczył, że wizy Żydom wprawdzie udzielane będą, lecz w bardzo ograniczonej mierze.

—

Obława na komunistów palestyńskich

Jerozolima, 12. 8. (PAT.) Jak donosi prasa żydowska, tajna policja zarządziła w żydowskich koloniach, na wybrzeżu obławę na komunistów, których listę otrzymała drogą poufną.

Aresztowano 50 osób, z czego część zwolniono za kaucją.

Władze wojskowe przeprowadziły rewizję we wsi arabskiej Allajova, przy czym aresztowano 100 osób. W Tulkarem aresztowano wczoraj 21 osób.

Sekretarz MSW

Warszawa, 12. 8. (Tel. wł. — 1. r.) Zastępca kierownika referatu prasowego w Min. Spraw Wewn. Roman Morawski mianowany został sekretarzem Ministra Spraw Wewn.

„Pewne, zakulisowe czynniki" uniemożliwiły zakończenie rewolucji hiszpańskiej

Paryż, 12. 8. (PAT) Naczelny publicysta „Figaro" d'Ormesson, omawiając sytuację polityczną w Hiszpanii, podaje interesujące wiadomości, iż w marcu br. rząd walencki pod wpływem ministra obrony Indalezio Prieto, znanego ze swych przekonań umiarkowanych, który, jak wiadomo, w chwili obecnej nie zasiada w gabinecie, skłonny był pójść na rokowania z rządem gen. Franco. D'Ormesson oświadcza, iż inicjatywa min. Prieto została sparaliżowana przez pewne zakulisowe czynniki z zewnątrz Hiszpanii, które wywarły nacisk na rząd walencki, aby kontynuował walkę.

D'Ormesson nie wymieniając tych zakulisowych czynników, domaga się jednak, by sprawa została wysunięta na światło dzienne.

Oficerowie marynarki francuskiej w gościnie u polskiej marynarki

Gdynia, 12. 8. (PAT) Wczorajszy dzień pobytu kontrtorpedowców francuskich w Gdyni upłynął pod znakiem przyjęć.

W Kasynie oficerskim floty odbyło się przyjęcie dla podchorążych francuskich. W tym samym czasie dowództwo kontrtorpedowców francuskich wydało na „Jaguarze" przyjęcie dla przedstawicieli władz gdyńskich.

W godzinach popołudniowych odbył się na „Jaguarze" dancing towarzyski, a wieczorem dowództwo kontr torpedowców francuskich podejmowało wyższych oficerów polskiej marynarki wojennej.

Dla marynarzy francuskich i polskich zorganizowana została na dworcu morskim zabawa taneczna.

—

Mussolini i Hitler skłonili Japonię do przyjęcia warunków pokojowych

Paryż, 12. 8. (PAT) Zarówno francuskie koła polityczne jak i prasa paryska przyjęły z ulgą wiadomość o zakończeniu działań wojennych na Dalekim Wschodzie. Jakkolwiek w Paryżu nie wierzono w możliwość przekształcenia się konfliktu granicznego japońsko-sowieckiego w konflikt ogólny, to jednak zakończenie działań wojennych potraktowano jako nowy czynnik odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Dzienniki francuskie podkreślają jako fakt zasadniczy, który wpłynął na pokojowe zakończenie sprawy, solidarne stanowisko Francji i Anglii z Niemcami i Włochami, które ze swej strony starały się również doradzać umiarkowanie zainteresowanym stronom.

Prasa paryska z zadowoleniem przyznaje Włochom i Niemcom zasługę uspakajającego oddziaływania na rząd japoński.

Załoga węgierskiego samolotu rozbitego pod Debryczynem

Budapeszt, 12. 8. (PAT) Poza dziennikarzami zginęli wczoraj w katastrofie lotniczej: weterynarz-emeryt Galgoczy, piloci Andrzej Toemoery, Gedeon Bartfai, technik Józef Boross i kierownik wycieczki Pazmandy Papp. Węgierska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat, że samolot, który uległ katastrofie, nie był własnością węgierskich linii lotniczych, a służył dla celów turystycznych.

Walencja, 12. 8. (PAT.) Wczoraj w południe 35 samolotów powstańczych zrzuciło około 50 bomb na dzielnicę portową miasta.

NOCNA OBŁAWA W PARKU KOŚCIUSZKI

(a) Ponieważ w ostatnim czasie stan bezpieczeństwa w parku Kościuszki, zwłaszcza w mrokach wieczornych i nocnych uległ znacznemu pogorszeniu, aleje bowiem zalewane były przez męty rozmaitego rodzaju, — zarządzona została wczorajszej nocy obława, która doprowadziła do aresztów policyjnych 32 podejrzanych osób.

Służące niemieckie w Anglii

ofiarami psychozy szpiegowskiej

Berlin, 12. 8. (PAT) Jak donosi prasa niemiecka ofiarą psychozy szpiegowskiej, jaka panuje rzekomo w Anglii, padły liczne służące i guwernantki niemieckie, których jest w Anglii podobno około 8.000.

Według nadchodzących z Londynu wiadomości, Niemki, będące na służbie w domach brytyjskich, masowo są zwalniane ze swych stanowisk.

Niemiecka służba domowa w Anglii, która w myśl niemieckich przepisów, dotyczących obywateli Rzeszy, zamieszkałych zagranicą, musiała meldować się na placówkach niemieckich, podejrzewana jest w związku z akcją wywiadowczą.

Kampanię przeciwko służbie niemieckiej w Anglii rozpoczął socjalistyczny „Daily Herald", który — jak zauważa ironicznie „Deutsche Allgemeine Ztg." — w ambasadzie niemieckiej widzi centrale wywiadu niemieckiego w Anglii, dokąd służba niemiecka znosi swe informacje.

—

NAGŁY ZGON

(a) Tuż przed południem dnia wczorajszego w Alei Marsz. Focha, zmarł nagle skutkiem udaru serca 66-letni Władysław Franz (ul. Ziemiałkowskiego 1). Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza dzielnicowego, zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

NIE POZOSTAWIAĆ ROWERU BEZ DOZORU

(a) Wczoraj wieczorem Natan Lichtmann, pomocnik handlowy, zajechał rowerem przed sklep Markusa Projekta przy ul. Rutowskiego. Wszedł do sklepu, pozostawiwszy rower na ulicy, a gdy po kilku minutach wyszedł, po rowerze nie było ani śladu. Jakiś złodziej skorzystał z nadarzającej się sposobności, pocisnął pedały i zbiegł bez śladu.

Słowa Papieża brzmiały ponad burzami

W Rzymie zniekształcono i przemilczano słynną przeciwrasistowską mowę Papieża

Citta del Vaticano, 12. 8. (PAT) „Osservatore Romano" w artykule redakcyjnym zarzuca prasie włoskiej, że zamieściła ostatnio obszerne straszczenie artykułu niemieckiej „National Ztg.", która, omawiając stanowisko Papieża w sprawie rasizmu, doszła do wniosku, że niedawna mowa Piusa XI przysłuży się znakomicie interesom propagandy żydowskiej.

„Osservatore Romano" zauważa, że krytyczny artykuł „National Ztg." ogłoszony został obszernie w prasie włoskiej, która nie zamieściła ani słowa o mowie Papieża. W ten sposób przed dużą częścią włoskiej opinii publicznej nie tylko zatajono mowę papieską, ale ponadto przedstawiono ją w sposób zniekształcony i mętny. „Osservatore Romano" stwierdza dalej, że Papież nie potępił dwóch odrębnych rasizmów: niemieckiego i włoskiego, nie mówił o afrykańskich względach rasizmu włoskiego. Argumenty, użyte przez Papieża, zostały mętnie skomentowane, również jeżeli chodzi o sprawę żydowską.

Przytaczając z kolei pewne głosy prasy zagranicznej, która obiektywnie omówiła wystąpienie Ojca św., „Osservatore Romano" stwierdza, że zagranicą zbyt arbitralnie pisano o słowach Papieża, jako wygłoszonych na rzecz międzynarodowego żydostwa. Papieżowi chodziło bowiem o ewangelię miłosierdzia, braterstwa i pokoju, głoszoną przez Chrystusa.

Dziennik dodaje, że Papież mówił do alumnów propagandy wiary, mającej misję uniwersalną, po czym wyjaśnia: gdy żydowstwo chce być siłą egoistyczną, panującą i prześladującą, wówczas grozi mu ze strony Watykanu najsilniejsze upomnienie, gdy jednak żydowstwo jest nędzą, cierpieniem a równocześnie przedmiotem ataków i prześladowań, wówczas liczyć może na ochronę i opiekę.

„Osservatore Romano" podkreśla, że słowa Papieża stały ponad burzami i wygłoszone były z jednej strony przeciwko tym, którzy burze wywołują, a z drugiej strony dla tych, którzy są ofiarami tych burz.

Czaplicki jedzie do Ameryki

Warszawa, 12. 8. (PAT.) Znakomity polski baryton Jerzy Czaplicki, który zdobył sobie ogromny sukces w Chicago w czasie swych 17 występów w miejscowej operze w ubiegłym sezonie, został zaproszony ponownie do Chicago na szereg występów. M. in. Czaplicki wystąpi w „Afrykance" razem ze słynnym tenorem włoskim Gigli.

Czaplicki został też zaproszony na koncerty w Ameryce.

Rezerwiści poznańscy kupują ckm

Poznań, 12. 8. (PAT) XV Koło Związku Rezerwistów w Poznaniu uchwaliło opodatkować się kwotą 5 tys. zł. na FON, a to w tym celu, ażeby w najkrótszym czasie zakupić ciężki karabin maszynowy z biedką i koniem. Sprzęt ten zostanie wręczony jednemu z poznańskich pułków piechoty.

Polski węgiel na rynku egipskim

Warszawa, 12. 8. (Iskra) Głównym dostawcą węgla kamiennego na rynek egipski jest Anglia. Pokrywa ona 55 proc. dostaw zagranicznych. Drugim z kolei dostawcą są Niemcy, których udział w dostawach węgla na rynek egipski wzrósł poważnie w ciągu ostatnich 4 lat.

Na trzecim miejscu jako dostawca stoi Polska, przy czym w zakresie węgla kamiennego dostawy wzrosły w ciągu 1937 r. dwa i półkrotnie w stosunku do 1934 r. W 1937 r. zanotowano dostawy z Polski w wysokości 76.500 ton.

Gdy gdzie indziej rozbrzmiewają armaty

Mussolini nie ma złudzeń
zbrojąc czarne koszule

Rzym, 12. 8. (PAT) Na zakończenie wojskowych ćwiczeń doświadczalnych, przeprowadzonych w Abruzzach, odbyła się rewia wojskowa w obecności króla i Mussoliniego. Po rewii Mussolini wygłosił nast. przemówienie:

„Oficerowie, podoficerowie, kaprale, żołnierze i czarne koszule! Jego Królewska Mość król i cesarz upoważnił mnie do zakomunikowania wam jego najwyższej pochwały.

Wy, wszyscy żołnierze, powolani z poboru, zasłużyliście całkowicie na tę pochwałę. Podczas tych ćwiczeń daliście dowód wielkiej karności, wielkiej wytrzymałości na trudy i wysokiego poziomu wyszkolenia.

Nie mogło być zresztą inaczej.

Należycie do nowej młodzieży włoskiej, zorganizowanej pod znakiem liktorskim, która zdobyła imperium.

Tak jak wasi koledzy, macie tylko jedną ambicję. Jest nią noszenie broni w służbie ojczyzny.

W czasach, gdy w tylu częściach świata rozbrzmiewają armaty, byłoby szaleństwem żywić złudzenie, byłoby zbrodnią nie czynić przygotowań. My nie łudzimy się, przygotowujemy się."

Anglia interweniuje w sprawie hiszpańskiej

Francja zamknęła granicę pirenejską a Włochy wysyłają ochotników do gen. Franco

Londyn, 12. 8. (PAT) W Londynie potwierdzają wiadomość, że brytyjski charge d'affaires w Rzymie sir Noel Charles, w myśl instrukcji Foreign Office, odwiedził wczoraj włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano celem zwrócenia uwagi rządu włoskiego na zarzuty, według których Włochy udzielają gen. Franco pomocy.

Brytyjski charge d'affaires podkreślił, że rząd francuski, zgodnie z planem nieinterwencji lojalnie zamknął granicę pirenejską, mimo, że krok ten niejednokrotnie spotykał się z ostrą krytyką w samej Francji, wobec czego rząd francuski znajduje się w niezwykle trudnym położeniu.

Sir Noel Charles zaznaczył, że wykonanie planu nieinterwencji jest warunkiem wypełnienia porozumienia anglo-włoskiego.

Gdyby więc okazało się w przyszłości, iż zarzuty, że Włochy w dalszym ciągu wspomagają gen. Franco, są prawdziwe, to wywarłoby to ujemny wpływ na plan nieinterwencji w ogóle i na widoki porozumienia angielsko-włoskiego.

Hr. Ciano, który ostatnio był niezdrów, przyrzekł zbadać zarzuty, o których nic mu nie było wiadome.

Uwagi w tym samym duchu zostały poczynione również przez Foreign Office wobec ambasady włoskiej w Londynie.

Generalna ofenzywa wojsk japońskich

Ameryka nie chce być mediatorem w wojnie chińsko-japońskiej

Tokio, 12. 8. (PAT) Agencja Domei donosi:

Ambasador Stanów Zjednoczonych Johnson i ambasador Wielkiej Brytanii Kerr, odpowiedzieli odmownie na propozycję Czank-Kai-Szeka odegrania roli mediacyjnej w konflikcie chińsko-japońskim.

Wojska japońskie operujące w południowej części prowincji Szansi wyparły resztki wojsk chińskich na lewy brzeg rzeki Żółtej.

Wojska japońskie rozpoczęły generalną ofensywę 7 bm. Pierwsze poważniejsze starcie nastąpiło pod Czang-Tien-Czen około 20 kilometrów na wschód od Yuncheng na południowym odcinku kolei Tatung—Puczau. Kolumny japońskie zwróciły się następnie w kierunku południowym i osiągnęły Mengtsing na północnym brzegu rzeki Żółtej.

Anglia domaga się odpowiedzi
w sprawie wycofania ochotników

Londyn, 12. 8. (PAT) Sir Robert Hodgson, agent dyplomatyczny w Burgos, domagając się przyspieszenia odpowiedzi na plan brytyjski w sprawie wycofania obcych ochotników — uzyskał obecnie zapewnienie ze strony władz w Burgos, że zwłoka w udzieleniu odpowiedzi nie jest wynikiem braku dobrej woli, lecz wynika z wysoce skomplikowanego charakteru dokumentu brytyjskiego, który musi być zbadany przez szereg departamentów.

Agenta brytyjskiego zapewniono, że odpowiedź rządu w Burgos będzie zakomunikowana wkrótce rządowi brytyjskiemu.

Regent Horthy gościem Hitlera

Budapeszt, 12. 8. (PAT) Regent Węgier Mikołaj Horthy udaje się w ciągu sierpnia z małżonką na zaproszenie Hitlera na kilkudniowy pobyt do Niemiec z premierem Imredy, min. spraw zagr. Kanya i min. obrony narodowej Ratzem.

Przy okazji wizyty małżonka regenta dokona w Kilonii poświęcenia nowego niemieckiego okrętu wojennego.

W programie wizyty przewidziane jest odwiedzenie Berlina, Hamburga i Norymbergii. Pierwsze oficjalne powitanie na terenie Niemiec nastąpi w Wiedniu.

Lord admiralicji brytyjskiej u min. Chodackiego

Gdańsk, 12. 8. (PAT) Pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper, który przybył w charakterze prywatnym na pokładzie jachtu „Enchantress" do Gdańska, złożył dziś bilety wizytowe generalnemu komisarzowi R. P. min. Chodackiemu.

Szef fińskich skautów przyjeżdża do Polski

Warszawa, 12. 8. (PAT) W dn. 22 bm. przybywa do Polski szef głównej kwatery skautów fińskich p. Vuolasvirta celem zapoznania się bliżej z obozownictwem harcerskim w Polsce.

Vuolasvirta bawił już w Polsce w roku ubiegłym i zapoznał się wówczas z całokształtem działalności Związku Harcerstwa Polskiego.

Nowi sufragani w Łomży i Lublinie

Citta del Vaticano, 12. 8. (PAT) Papież mianował księdza Tadeusza Zakrzewskiego, rektora Polskiego Instytutu w Rzymie, biskupem sufraganem w Łomży. Równocześnie mianowany został biskupem-sufraganem lubelskim ksiądz Władysław Góral, kanonik kapituły katedralnej w Lublinie.

Sokoli w Gdyni

Gdynia, 12. 8. (PAT) Wycieczka Sokołów polskich z Czechosłowacji, która w ciągu 2 dni zwiedzała Gdynię i wybrzeże, wyjechała do Torunia, żegnana serdecznie przez Sokołów gdyńskich i przedstawicieli społeczeństwa.

Zatonął rybacki statek

Londyn, 12. 8. (PAT) U wybrzeży szkockich na wysokości Dunnethead zderzył się parowiec rybacki „Ross Keen" z parowcem „Arradoul". „Arradul" zatonął. Spośród 11 ludzi załogi 7 uratowano, 4 zaś utonęło.

P. Wojewoda udzielił szoferom wskazówek

Akcja w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom

(—) Z inicjatywy p. wojewody dra Alfreda Biłyka, odbyła się w piątek rano w sali kina „Bałtyk" w Izbie Rzemieślniczej, konferencja w sprawie uregulowania ruchu ulicznego. Obecni byli w znacznej liczbie szoferzy i właściciele dorożek automobilowych.

Punktualnie o godzinie 8-mej przybył p. wojewoda w towarzystwie wicestarosty grodzkiego p. Dembowskiego oraz zastępcy komendanta P. P. kom. Sztabholza. Obecni też byli prezes Korporacji Właścicieli dorożek automobilowych Józef Wychera, wicepr. Jan Daszek i prezes Związku Kierowców zawodowych Bobelak.

Po zagajeniu obrad przez p. wicestarostę Dembowskiego, który zauważył, że celem konferencji jest omówienie przyczyn wypadków automobilowych, które zdarzają się zbyt często, zabrał głos p. wojewoda i w dłuższym przemówieniu, wygłoszonym z werwą i doskonałą znajomością rzeczy udzielił szoferom cennych wskazówek, co do sposobu jazdy po ulicach Lwowa. P. wojewoda zauważył na wstępie, że interesy szoferów i publiczności są sprzeczne, ponieważ kierowca pragnie zyskać na czasie, przechodzień zaś chce przejść ulicę jak najprędzej i nie być narażonym na niebezpieczeństwo.

Po czyjej stronie wina?

Przez 20 lat — oświadczył p. wojewoda — mieszkałem w Łodzi jako adwokat i często miałem do czynienia z szoferami, pociąganymi do odpowiedzialności, sam też umiem kierować autem i mam pod tym względem wiele doświadczenia. Zdawało mi się dawniej, że nigdzie nie może być gorzej niż w Łodzi. Obecnie, po rocznym doświadczeniu widzę, że we Lwowie jest gorzej.

Nie chcę wyrażać sądu, kto winien. Najczęściej wina bywa po obu stronach, t. j. szofera i przechodnia. Jednakże społeczeństwo, władze administracyjne, prasa, a nawet wymiar sprawiedliwości, doszukują się częściej winy po stronie kierowcy. Na jego niekorzyść przemawia zwykle wynik zdarzenia, widok ciężko rannego lub zabitego przechodnia i zdrowego, albo tylko trochę podrapanego kierowcy. Przy tym szofer zaliczany bywa do pracowników wyższej kategorii, gdyż musi mieć specjalne przygotowanie zawodowe i znać przepisy, stąd też i wymagania stawiane mu przez społeczeństwo są wyższe.

Z tego wynika obowiązek szczególnej ostrożności i uwagi. Szofer musi postępować tak, aby każdy świadek był przekonany, że kierowca nie ponosi żadnej winy, powinien on być 10 razy ostrożniejszy niż potrzeba. Tak się jednak nie dzieje. Liczy się zwykle na przypadek, na szczęście, ostrożność przechodnia, ostry sygnał i ostry hamulec.

Szoferzy, zwłaszcza autobusowi, nadużywają sygnałów, trzymając wciąż nogę na hamulcu i palec na klaksonie.

Nie należy jednak mieć zbyt wiele zaufania do sygnałów i hamulców, ale przede wszystkim przestrzegać maksymalnej szybkości. Po rocznej obserwacji zauważyłem — mówił p. wojewoda — że we Lwowie

należy koniecznie zmniejszyć szybkość

niżej 40 klm. na godzinę, a to dlatego, że w naszym mieście jest za mały ruch automobilowy. Tam, gdzie ten ruch płynie nieprzerwaną falą, można pozwolić sobie na większą szybkość, gdyż przechodzień jest do niego przyzwyczajony.

W Warszawie ludzie nie biegają po ulicach, ale chodzą. We Lwowie przechodzień „lezie", a usłyszawszy sygnał — leci... U nas przejazd auta jest na ulicy zdarzeniem — „co godzinę łyżka". Dopiero gdy we Lwowie będzie 10 razy więcej aut, będzie można zwiększyć szybkość.

Nadużywanie sygnałów

Sygnał nie śmie być długi, gdyż wtedy nuży, przeszdadza tym, którzy go słyszą, a na przechodnia przestaje działać. Więcej pobudza uwagę krótki, urwany sygnał, nawet przyciszony. Do długiego ucho przyzwyczaja się, jak do każdego monotonnego głosu.

Zwracać należy uwagę na jazdę prawą stroną ulicy, oraz na ruch jednostronny na niektórych liniach, nie przemykać się po odcinkach zakazanych.

„Muszę wprowadzić bezpieczeństwo i ciszę na ulicach Lwowa!"

W razie dalszego nadużywania sygnałów — rzekł p. wojewoda — poproszę Starostwo Grodzkie, by zakazało sygnalizowania nie tylko w nocy, ale i we dnie. Muszę wprowadzić bezpieczeństwo i ciszę na ulicach Lwowa. Dobrze wam życzę, cieszę się, że tylu młodych ludzi znalazło pracę w zawodzie szofera, ale muszę pilnować bezpieczeństwa i spokoju w mieście. Pamiętajcie, że tym, którzy nie będą przestrzegali przepisów, grozi najstraszniejsza kara — odebranie licencji.

Po krótkim zreasumowaniu swych uwag, p. wojewoda zapowiedział analogiczne zgromadzenie z kierowcami-amatorami, w końcu wyraził naganę kilkunastu szoferom, którzy spóźnili się na zebranie i wskazał na nałóg niepunktualności, jako naszą narodową wadę.

Po przemówieniu p. wojewoda opuścił salę. Zabrał następnie głos p. wicestarosta Dembowski, informując zebranych o zarządzeniach wydanych przez Starostwo Grodzkie. Nakazano zamknąć wszystkie głośniki na terenie miasta i zabroniono grajkom ulicznym koncertować na ulicach w celu ściszenia hałasu miejskiego i zwrócenia uwagi przechodniów na ruch samochodowy.

Starostwo Grodzkie zaapeluje do społeczeństwa by, przestrzegało zasad chodzenia po ulicach. Na bruku umieszczone będą pasy ciemnego kamienia dla zaznaczenia przejść przez jezdnię. Wieczorem nie wolno będzie używać sygnałów dźwiękowych, a świetlne muszą być tak regulowane, by nie oślepiały przechodniów. Sygnały dźwiękowe przeraźliwe będą zakazane. Stanowiska dorożek na ulicach będą zmienione, by taksówki były rozrzucone równomiernie po całym mieście.

Surowo napiętnował mówca fakt, że dorożkami kierują czasami pijani szoferzy, oraz zwrócił uwagę na konieczność przestrzegania czystości wozów (przy czym nie wolno myć aut na ulicy), na wygląd osobisty szoferów, zachowanie się ich, trywialne wyrażenia, które nie będą tolerowane i t. d.

W końcu zebranie zamknięto. Szoferzy, pragnąc wypowiedzieć sie. zapowiedzieli zwołanie wiecu.

ZE SPORTU

POLACY!

Otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

W dniach 14 i 15 bm. 1938 o godz. 17-tej odbędą się w Parku Sportowym L. K. S. „Pogoń" im. Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza międzynarodowe zawody piłkarskie, w których ligowa „Pogoń" zmierzy się ze świetnym zespolem węgierskim F. C. „Kispesti", tegorocznym finalistą w rozgrywkach o puchar środkowej Europy.

Ze względu na to, że przeciwko tej polskiej imprezie sportowej obce żywioły urządzają konkurencyjne zawody o tej samej godzinie, w tych samych dniach, mogące narazić czołowy polski klub sportowy Lwowa na straty materialne —

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO POLAKA JEST POPRZEĆ MECZE „POGONI".

Zatem wszyscy w niedzielę 14-go i w poniedziałek 15.go sierpnia na boisko „Pogoni" za rogatką stryjską o godz. 17-tej.

Polscy sportowcy Lwowa.

Przedstawiamy zespół F. C. Kispesti

W niedzielę i poniedziałek 14 i 15 bm. ligowa Pogoń zmierzy się dwukrotnie z doskonałą drużyną piłkarską z Budapesztu Kispesti F. C.

Kispesti F. C. nieprzerwanie od roku 1917 należy do pierwszej ligi węgierskiej i stale zaliczany jest do czołowych zespołów swego kraju.

W składzie Węgrów ujrzy publiczność lwowska szereg świetnych piłkarzy. I tak: skrzydłowi napadu Kispesti Sereyi (lewy) i Ujvari (prawy) słyną ze swej szybkości. Kieruje atakiem Nemes, jeden z najlepszych strzelców. W ub. kampanii mistrzowskiej strzelił on dla swych barw 36 bramek. Lewy łącznik Deri został przez Kispesti odkupiony od mistrza Węgier „Ujpesti" za sumę 200.000 frs. Na prawym łączniku zagra dr. Vraga.

Najsilniejszym punktem zespolu jest środkowy pomocnik Szabo II., za którego F. C. Strassbourg proponował odstępne w wysokości 160.000 frs. Węgrzy jednak nie przeprowadzili transakcji, ponieważ nie chcieli pozbywać się motoru wszystkich pociągnięć drużyny. W obronie grają Olajkar i Ratkaj, bramki węgierskiej broni Kosa lub Gergo.

Kispesti hołduje w grze systemowi „W".

Do tej pory uzyskali oni cały szereg pierwszorzędnych wyników. Podczas tournee w Szwecji na 6 gier 5 razy wygrali i zaledwie raz zremisowali. W czasie objazdu po Estonii, Litwie i Łotwie wygrali z czołowymi zespołami wspomnianych krajów wszystkie 10 spotkań.

Co to ma znaczyć?

Od kilku dni na ulicach Lwowa rozlepiono afisze reklamujące mecz piłkarski między krakowską Garbarnią a drużyną Ukrainy. Dla Polaków zupełnie niezrozumiały jest fakt, że na afiszach tych w fałszywy sposób podano do wiadomości nazwę boiska Czarnych, nie umieszczając właściwego brzmienia nazwy parku sportowego Czarnych, przez opuszczenie słów „Park sportowy im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego".

Czyżby zarząd Ukrainy, który już niejednokrotnie korzystał z boiska Czarnych, nie wiedział o tym, że boisko Czarnych otrzymało nazwę im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jeszcze przed kilku laty.

Stanowisko Ukrainy w żadnym wypadku nie znajduje wytłómaczenia. Spodziewamy się, że zarząd Ukrainy zostanie przez odpowiednie czynniki we właściwym czasie i należycie pouczony.

Bo pamiętajcie, że jeżeli już korzystacie z polskich objektów sportowych — to zgoda — nie wolno wam tylko profanować tych miejsc — miejsc dla Polaków najdroższych. W przeciwnym razie boiska polskie dla sportowców ukraińskich mogą być zamknięte.

KURBAN SAID

Ali i Nino

102

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Stałem przy oknie, ogarnięty nigdy dotychczas nie doznanym uczuciem. W moją duszę wdzierał się nieodparty zew, wypełniła mnie żądza oddania się, ofiary. Widziałem plamy krwi na bruku ulicy, a bęben brzmiał kusząco, jak obietnica wyzwolenia. Oto, czego mi było potrzeba! Oto tajemnica Niewidzialnego, brama cierpienia, prowadząca do łaski zbawienia. Zagryzłem wargi, i jeszcze mocniej zacisnąłem palce dokoła parapetu. Mijała mnie właśnie chorągiew Husseina. Widziałem dłoń Fatimy i wszystko, co było dokoła mnie namacalnego, rozpłynęło się w nicość. Raz jeszcze usłyszałem głuche uderzenie bębna. Już drgał we mnie dziki rytm okrzyków i nagle stałem się sam częścią tego sfanatyzowanego tłumu.

Kroczyłem w półkolu barczystych mężów i moje zaciśnięte pięści łomotały o obnażone piersi. Potem czułem jakby w półśnie otaczający mnie chłodny mrok meczetu i słyszałem żałosne wołanie imamów. Ktoś wsunął mi w rękę ciężki łańcuch i poczułem na grzbiecie palący ból. Mijały godziny. Przede mną rozciągał się duży plac, a z mojego gardła wydzierał się dziko jakby w radosnej ekstazie, stary okrzyk: „Szach-se... Wah-se..."

Przede mną stał derwisz z mizerną twarzą. Przez zwiędłą skórę przezierały jego żebra. Oczy modlących się były nieruchome. Śpiewali, a przez plac przeszedł koń z krwawym czaprakiem. Był to koń młodocianego Husseina. Derwisz o wymizerowanej twarzy wydał okrzyk, przeciągły i rozdzierający i odrzuciwszy na bok swoją miedzianą czarkę, runął pod kopyta konia. Zachwiałem się, ale zaciśnięte pięści spadały nadal jak młoty na nagie piersi. „Szach-se... Wah-se..."

Tłum wył z radości. Tuż koło mnie przeniesiono mężczyznę w białej, krwią splamionej szacie. Zdala zbliżało się morze płonących pochodni i porwało mnie z sobą. Siedziałem na dziedzińcu jakiegoś meczetu, a dokoła mnie byli ludzie z wysokimi, okrągłymi czapami na głowie i ze łzami w oczach. Ktoś zaintonował pieśń o młodzieńcu Husseinie i zamilkł, zdławiony nagłym bólem. Powstałem. Tłum odpłynął. Noc była chłodna. Przechodziliśmy obok gmachów rządowych i widzieliśmy na ich masztach czarne sztandary. Nieskończony rząd pochodni podobny był rzece, w której odbijają się gwiazdy. Z za domów wyzierały zakapturzone postaci. Przy bramach konsulatów stały straże z bagnetami na karabinach. Dachy domów roiły się od ludzi. Karawana wielbłądów przeciągała przez plac armatni, mijając rozmodlone rzesze. Rozległy się żałosne okrzyki, kobiety padały na ziemię, a członki ich drgały w sinawym świetle księżyca. W lektykach, przytwierdzonych do grzbietów wielbłądów, siedziała rodzina świętego młodzieniaszka. Z tyłu, na karym rumaku, z twarzą zakrytą saraceńską przyłbicą, jechał straszliwy kalif Jesyd, morderca świętego. Przez plac przeleciały kamienie i otarły się o przyłbicę kalifa. Przyśpieszył kroku konia i ukrył się na dziedzińcu pawilonu wystawowego szacha Nasr-ed-Dina. Jutro zacznie się tam przedstawienie pasyjne Husseina. Nad brylantową bramą pałacu cesarskiego również powiewały czarne chorągwie, spuszczone do pół masztu. Trzymający straż bahduranie nosili żałobę i stali z pochylonymi głowami. Cesarz był nieobecny. Przebywał w swojej letniej rezydencji, Bageszach.

Tłum wypłynął na ulicę Ala-ed-Dawleh, a ja znalazłem się nagle sam na opustoszałym, pogrążającym się w zmroku placu armatnim. Wyloty zardzewiałych dział patrzyły na mnie obojętnie. Ciało moje było obolałe, jak poszarpane tysiącem rózeg. Dotknąłem swego ramienia i poczułem pod palcami grube strupy skrzepłej krwi. Miałem zawrót głowy. Przeszedłem przez plac i zbliżyłem się do pustej dorożki. Woźnica spojrzał na mnie wzrokiem pełnym zrozumienia i współczucia. (C. d. n.)

Przegląd prasy

Echa zatargu sowiecko-japońskiego — Kulisy „pokojowego" usposobienia Sowietów — Pesymistyczna opinia o misji lorda Runcimana — Stronnictwo Narodowe w pułapce

ROZWIANA LEGENDA

Zawieszenie działań wojennych między Sowietami a Japonią, nieoczekiwana ustępliwość Sowietów, dotychczas tak buńczucznie nastawionych, odbiła się szerokim echem w prasie europejskiej. Nagły odwrót strony sowieckiej z dotychczas zajmowanego stanowiska i pojednawcze propozycje Litwinowa, wywołały szereg komentarzy. Na ogół krok ten ocenia się jako porażkę Sowietów.

Zaszły widocznie jakieś ważne fakty, stało się coś, co rozwiało zupełnie legendę o niezwyciężonej potędze militarnej Rosji sowieckiej.

Pisze o tym „Gazeta Polska", zaznaczając, że:

„Fakty te pozostają na razie tajemnicą, której rąbek odsłaniają jedynie wiadomości o nienajlepszym stanie moralnym sowieckiej armii dalekowschodniej, oraz o dochodzeniu prowadzonym obecnie w Chabarowsku przez wicekomisarza obrony i głównego komisarza politycznego czerwonej armii Mechlisa, w sprawie licznych wypadków dezercji lub dobrowolnego poddania się Japończykom podczas 10-dniowych walk na 4-kilometrowym odcinku. Jest to oczywiście tylko fragment sytuacji wewnętrznej ZSRR., wobec której wojna z Japonią nawet zmuszoną do walki na dwa fronty okazała się zbyt wielkim ryzykiem...

Porażka jest zatem tym bardziej dotkliwa, im większe były początkowo nadzieje Moskwy, związane z dalszym rozwojem wydarzeń w Azji i w Europie.

Nie należy się przeto łudzić, aby Sowiety kiedykolwiek zapomniały o obecnym upokorzeniu. Myśl o rewanżu za klęskę, co prawda tylko moralno-polityczną, będzie odtąd dominowała we wszystkich posunięciach Moskwy.

Dlatego to z tym samym przekonaniem, z jakim twierdziliśmy, że incydent pod Czangkufeng nie pociągnie za sobą wybuchu wojny, uważamy obecny stan rzeczy jedynie za odroczenie".

Na ten sam temat pisze również „Il. Kurier Codzienny".

Zdaniem „I. K. C." Japonia również nie rezygnuje z wojny z Sowietami.

Japonia odciąga generalne starcie jeszcze wojny z Sowietami, ażeby mieć czas ściągnięcia na zagrożony odcinek większych oddziałów armii z terenu nie tylko Mandżukuo, ale także północnych Chin, co też rzeczywiście się działo i dzieje bodaj do tej pory...

Japonia odciąga generalne starcie jeszcze i dlatego, aby umiejętnie przygotować opinię publiczną w kraju u siebie na ewentualność drugiej wojny, jako koniecznej i nieuniknionej — na co właśnie wskazywało użycie w komunikacie efektownego zwrotu o „wdarciu się po raz pierwszy cudzoziemskich wojsk na terytorium Japonii".

Moment obecny — sądzi „I. K. C." — był nieodpowiedni tak dla Rosji sowieckiej, jak i dla Japonii.

„Sowiety na wojnę nie mogły się odważyć — i dlatego zgodziły się na rozejm, pomimo, że nigdy w dziejach nie miały i nigdy już może nie będą miały tak dogodnego momentu: przymierza z 400-milionowymi Chinami, nie licząc już perspektywy co najmniej przychylnej neutralności Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Japonia również nie chciała wojny — w tej chwili — bo i jej moment dany nie sprzyja. Ale tylko moment. Wszystkie inne czynniki jej potęgi trwają i prawdopodobnie przetrwają, gdy minusy Sowietów mogą się tylko powiększać".

ISTNIEJE NIE TYLKO KWESTIA SUDECKA ALE ISTNIEJE I ZAGADNIENIE SŁOWACKIE

Prasa tak zagraniczna, jak i polska nie zapatruje się optymistycznie na wynik misji lorda Runcimana. Podkreśla się szczególnie, że dla Czechosłowacji istnieje nie tylko problem Niemców sudeckich. Poważnym zagadnieniem staje się sprawa słowacka, zwłaszcza obecnie, po wizycie delegacji Słowaków z Ameryki. Ustala się opinia, że misja lorda Runcimana nie przyniesie pożądanych rezultatów.

Przywódca amerykańskiej delegacji Słowaków dr Hletko, zapytany przez przedstawiciela agencji ATE o zdanie w tej sprawie — oświadczył:

„Na wynik tej misji zapatruję się, jak to już zresztą zaznaczyłem jednemu z Pańskich kolegów, sceptycznie. Jeżeli lordowi Runcimanowi chodziło o zapewnienie pokoju, powinien był przyjechać nie do Niemców sudeckich, ale do Słowaków. Ja sam chciałem, będąc w Pradze, pomówić z lordem Runcimanem, ale nie mogłem doczekać się jego, musiałem wyjechać.

Sprawa nasza słowacka jest na drugim planie dlatego, że Anglia jest źle poinformowana o naszej sprawie. Nie mamy ludzi w Londynie. Taki np. p. Setton-Watson mówi im tam, że Słowacy mają więcej, aniżeli mieć powinni, a Anglicy im wierzą. Ja sam powiedziałem teraz Setton-Watsonowi, jak widziałem go w Bratislawie, „obaj jesteśmy tu teraz jako cudzoziemcy", ale różnica między nami jest ta, że ja jestem Słowakiem i wiem co mój naród boli. Potrafiłbym to powiedzieć przed zagranicą. Wy tego nie wiecie".

ENDECJA NA ROZDROŻU

Oświadczenie papieskie w sprawie rasizmu spowodowało w szeregach endeckich konsternację nielada. Część stronnictwa z „Kurierem Poznańskim" na czele skwapliwie wyparła się rasizmu, inni zakłopotami milcza a talmudyści partyjni oświadczyli wręcz, że rasizm pozostaje nadal ich programem.

„W ten sposób — pisze „Kurier Poranny" — stanęliśmy wobec pasjonującego zagadnienia: czy Stronnictwo Narodowe zejdzie z drogi rasizmu, aby nie wchodzić w konflikt ze sferami katolickimi, a jeśli nie zejdzie, jak się do tego faktu ustosunkuje grupa wielkopolska, pozostająca w najściślejszej zależności od poparcia kół katolickich... Jeżeli zaś partia zejdzie ze stanowiska rasistowskiego, względnie je osłabi — straci naczelny argument, dzięki któremu zdobywa zawodne zresztą powodzenie i utrzymuje się w ogóle na powierzchni".

———

Nagroda naukowa Ameryki

Fundacja p. n. „Francis Amory of Beverly" przy amerykańskiej Akademii Sztuki i Nauki przyznaje co siedem lat specjalną nagrodę naukową za pracę p. t. „O chorobach ludzkiego organizmu w ogólności". Nagroda wynosi 10.000 dolarów i będzie przyznana w r. 1940.

Budowa teatru staro-greckiego w Atenach

W Atenach, z inicjatywy rządu greckiego, rozpoczęto budowę olbrzymiego amfiteatru, obliczonego na 10.000 miejsc, w stylu antycznym. Otwarcie wyznaczone zostało na maj 1939 r. W teatrze tym będą wystawiane stare tragedie i dramaty greckie oraz wybitne dzieła sztuki obcych dramaturgów.

Głos publiczny

Tablice pamiątkowe
na Krzyżu Legionów na Pantyrze

Któż go dzisiaj nie zna, ten symbol bohaterstwa żołnierza legionowego walczącego w Karpatach o naszą wolność. Komu nie jest znany przynajmniej początek tego czterowiersza: *„Młodzieży polska patrz na ten krzyż Legiony polskie dźwignęły go wzwyż"*, czterowiersza wyrytego szablą legionisty polskiego na pierwszym drewnianym krzyżu, wzniesionym w czasie walk na przełęczy karpackiej w środku rozległej słonecznej połoniny, obok linii okopów, w których walczyły nasze Legiony.

W miejsce pierwszego drewnianego krzyża ufundowano wysoki żelazny krzyż, do którego dochodzi się bądź to z Rafajłowej przepiękną drogą Legionów, bądź też granicami od przełęczy Pantyrskiej.

Krzyż Legionów to cel licznych wycieczek zwłaszcza młodzieży naszej, patrzy na niego z dumą, czci go jako świętość narodową.

Podchodzi każdy do tego krzyża, chce przeczytać ten wiersz tak prosty i szczery wyryty dla potomności. I oto zgrzyt sercu nie miły. Na podmurowaniu widoczne są dwie tablice, jedna mniejsza zawiera właśnie ten historyczny czterowiersz, zaś druga znacznie większa głosi historię powstania tego żelaznego krzyża. Był tam zatem i „Kapitan Bień" i „Starosta powiatu nadwórniańskiego magister praw Sokół" i kilka innych nazwisk.

Doceniam ufundowanie żelaznego krzyża w miejsce drewnianego, należy się za to bezsprzecznie uznanie, ale wyrażenie tego uznania w formie olbrzymiej tablicy umieszczonej na podmurowaniu krzyża, jest jakimś obcym nam zupełnie bizantynizmem, którego się tolerować nie powinno.

Zdążając do Krzyża Legionów widzimy w nim ten mocarny Czyn Legionów; nie chcemy na nim czytać, kto z racji swego płatnego stanowiska służbowego zajął się w szereg lat później ufudowaniem nowego krzyża żelaznego. Czyż nie wystarczy, gdyby te nazwiska wyryto, o ile już koniecznie tak było, gdzieś z boku, drobnymi literkami, a nie kilka centymetrów pod tą właściwą tablicą, którą mówi do nas historia walk legionowych.

Zlikwidować zatem tę tablicę, niech pozostanie tylko ta jedyna, której słowa znać będzie zawsze całą nasza młodzież.

H.

Przez moje słuchawki

Z GLEBY SWOJSKIEJ I OBCEJ

Dobry wybór uczyniło Polskie Radio, wplatając do programu uczczenia dnia 6 sierpnia „Gałązkę rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego. Lwów nie miał szczęścia do tej sztuki na scenie, gdyż zdjęto ją z programu przed premierą wskutek pewnych tarć personalnych. Poznaliśmy ją przeto za pośrednictwem mikrofonu i to w wersji zdaje się prawie dosłównej, gdyż sądząc z długotrwałości słuchowiska, można przypuszczać, iż skreślenia tekstu były nieznaczne.

Nie jest to utwór na miarę tak głębokich sztuk na temat wojny, jak n. p. „Kres wędrówki" — bo też zupełnie inną miarą mierzyć musimy literaturę legionową, niż utwory ogólno - wojenne.

Tragizm wojny, problem stosunku człowieka do konieczności zabijania na rozkaz, grozę spotykania się co krok ze śmiercią przesłania tu i zaciera niby zielona gałązka rozmarynu — ochotniczość służby i cel, dla którego żołnierze Komendanta przybrali wojackie mundury. I jeszcze — złoty humor leguński, taki jakiś inny, niż dowcipy „Dzielnego wojaka Szwejka", pogodniejszy, nie zaprawiony goryczą przymusu.

Na takim podłożu wyrosła „Gałązka rozmarynu", rozkrzewiając się bujnie w rzęsisty pąk wspomnień, uwity z nastrojów, momentów, obrazów, śmiechów, łez, bólów porywów, poświęceń, zawodów — bez jednolitego pnia, któryby całą fabułę sprowadzał do jednego, zasadniczego konfliktu czy problemu.

Dlatego też „Gałązka" Nowakowskiego, w której, jak na filmie przesuwają się błyskawicznie zmiany terenu akcji a raczej teren walk i przeobrażają się nastroje, jak chmury na niebie — odpowiada doskonale mikrofonowi. Z mistrzowską zręcznością autor zestawił typy, splótł sytuacje, przemieszał rzeczy wielkie z małymi, tragiczne z komicznymi, jak to robi na każdym kroku najlepszy dramaturg: życie. — A zwłaszcza — jak działo się w szeregach legionowych, gdzie humor i lekceważenie śmierci były rysami charakterystycznymi niemal każdego żołnierza.

Sztuka Nowakowskiego uwydatnia te kontrastv z osobliwa siła. Ot n. p. kapelan pułkowy ma nielada kłopot z paczką bielizny i czekolady, którą mu wręczyła jakaś poczciwa ciocia ze Stanisławowa dla swego wypieszczonego siostrzeńca. Sumienny duszpasterz szuka gorliwie adresata, ale nie może go poznać z fotografii i z poza pseudonimu strzeleckiego i zarostu, jaki mu wyrósł w okopach. Kiedy już towarzysze broni rozlosowali jedwabne koszule, daje się ujrzeć ich prawy właściciel, ponieważ właśnie zgolił brodę... Wśród gwaru obozowego łowi kapelan spowiedź żołnierza, mordercy swego rywala, amanta Mańki, a na dalekiej placówce ginie młodzieniaszek, który w dniu wigilii chciał uratować swą choinkę...

Radiofonizacja sztuki i odegranie jej przez zespół artystów były bez zarzutu.

Ze słuchowisk rodzimych wspomnieć warto także o odgrzebaniu z pyłu bibliotecznego i przystosowaniu do radia przez Jana Zyndrama starej lwowskiej komedii p. t. „Wyprawa plebańska czyli Albertus na wojnę". — Przypomniało nam ono pierwsze początki polskiej twórczości dramatycznej w postaci teatru rybałtów, z którym rozgłośnia lwowska już po raz drugi pozwala się zaznajomić radiosłuchaczom.

Natomiast z nowoczesnej twórczości obcej przyswoił nam Julian Tuwim doskonałą komedię Paula Czinnera p. t. „Maski", wkraczającą w życie aktorów. Maska, jaką nakłada na twarz aktorowi jego zawód, wprowadzić może w błąd nie tylko człowieka z widowni, ale i samego artystę.

Ukazał to nam autor w kapitalnym przykładzie: aktorka, starając się o posadę, odgrywa przed dyrektorem teatru scenę miłosną, by popisać się swoją umiejętnością. Urzeczony świetną próbą dyrektor, traci poczucie granicy między sztuką a jawą: wpada w zachwyt, oświadcza swą miłość aktorce, odpowiadając serio na jej sceniczne „kwestie", wreszcie przyrzeka ją zaangażować do teatru. Aktorka zdejmu je maskę, wybucha śmiechem, wraca do rzeczywistości. Ale wyprowadzony w pole dyrektor jest także artystą. Chcąc zatrzeć przed koleżanką objaw swej łatwowierności, rewanżuje się pysznym monologiem obłąkanego, symulując wyrzuty sumienia mordercy, przestrach na widok policji, wyznanie przed sędzią i prokuratorem. Rolę swą gra tak długo, póki przestraszona aktorka nie zawezwała pomocy. Wtedy mistyfikator demaskuje się i — kontrakt zostaje podpisany.

Odegrano słuchowisko tak wyraziście, że słuchacz mógł także ulec złudzeniu.

Astr.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Duże rozmiary klęski gradobicia w Małopolsce Wschodniej

(Władze samorz. i wojew. czynią starania o uruchomienie siewnych kredytów ulgowych)

Lwowska Izba Rolnicza rozpisała do powiatowych organizacyj rolniczych ankietę celem zebrania wiadomości o szkodach i stratach spowodowanych przez tegoroczną klęskę gradobicia, która nawiedziła znaczne połacie naszego terenu.

Na podstawie danych ankiety obraz zniszczenia spowodowanego przez grad przedstawia się następująco:

W województwie tarnopolskim klęska gradobicia wydarzyła się w 10 powiatach, a mianowicie: buczackim, czortkowskim, kamioneckim, przemyślańskim, radziechowskim, skałackim, zborowskim, zbarazkim i złoczowskim, niszcząc plony w 48 gromadach na przestrzeni 15276 ha.

W województwie lwowskim w 5-ciu powiatach: gródeckim, jarosławskim, Lwów—pow., sanockim, tarnobrzeskim, dotykając 34 gromad i niszcząc obszar 5677 ha.

Ponadto bez szczegółowych danych, wiadomym jest, że klęska wydarzyła się w powiatach: jaworowskim, kolbuszowskim, leskim, niżańskim, przemyskim i przeworskim.

Z terenu województwa stanisławowskiego ankieta dotychczas zasygnalizowała większe straty z powodu gradobicia w powiecie żydaczowskim.

Na skutek poważnych rozmiarów klęski gradobicia Urzędy Wojewódzkie we Lwowie i Tarnopolu, oraz Lwowska Izba Rolnicza zwróciły się do Ministerstwa o uruchomienie kredytów ulgowych dla poszkodowanych.

Utrzymanie w Niemczech drożeje

Lipcowy wskaźnik kosztów utrzymania w Niemczech osiągał poziom 126,8 wobec 124,9 w styczniu b. r. i 118 w 1933 r. Wskaźnik kosztów odzieży podniósł się do nienotowanej jeszcze wysokości 131,4 wobec 128,3 w styczniu i 106,7 w .1933 r. Odpowiednio wzrósł wskaźnik kosztów wyżywienia ze 113,3 w 1933 r. i 121,2 w styczniu b. r. do 124,3 w lipcu b. r.

COP poszukuje rzemieślników

Wzmagający się ruch inwestycyjny na terenie C. O. P. wymaga stałego dopływu materiałów budowlanych i odpowiednio wyszkolonych fachowców. Sprawa zaopatrzenia COP. w cegłę posunęła się w ostatnim czasie naprzód, dzięki powstaniu pod Rzeszowem w Trzcianie nowej cegielni, oraz cegielni i zakładów ceramicznych „Podgaje" w Dwikozach pod Sandomierzem. Brak jest natomiast nadal odpowiednio wyszkolonych fachowców, jak zdunów, szklarzy i mistrzów budowlanych. — Szczególnie przed młodzieżą, wyszkoloną w tych zawodach, otwierają się w COP duże możliwości.

Przemysł naftowy

W Polsce jest obecnie czynnych 28 rafinerii naftowych, które zatrudniają około 3320 robotników. Przeciętnie dzienne wydobycie wynosi około 135 cystern ropy.

Na drodze postępu rolniczego

IV. Targ-pokaz zbożowy 7 — 10 września br.

Wobec zbliżającego się terminu Targu-Pokazu Zbożowego żyta, pszenic czerwonych i jęczmienia browarnego — Lwowska Izba Rolnicza przypomina, że udział w Targu—Pokazie brać mogą nie tylko producenci zbóż nasiennych, ale i ci, którzy dysponują przynajmniej 50 q partią handlową — konsumcyjną wyżej wymienionych zbóż.

W ramach Targu-Pokazu prócz oceny i premiowania wystawianego ziarna odbywają się również transakcje handlowe korzystniejsze dla plantatora niż zwykła sprzedaż kupcom lub pośrednikom.

Lwowska Izba Rolnicza zainteresowała Targiem-Pokazem młyny i przetwórstwo, umożliwiając w ten sposób producentowi wejście w bezpośredni kontakt z nabywcą, usuwając zbędne pośrednictwo.

Wobec zainicjowanej przez Rząd polityki opłacalności rolnictwa wzrasta potrzeba wykazania, że teren nasz dysponuje partiami wysokowartościowego zboża, będącego produktem, który zadowoli nie tylko rynek wewnętrzny i potrzeby armii, ale zadość uczyni również wymaganiom stawianym materiałowi eksportowemu.

Niech więc PP. Producenci mając na uwadze zarówno dobro własnych gospodarstw rolnych, jak i całego terenu Małopolski Wschodniej obeszlą licznie inicjowany przez Lwowską Izbę Rolniczą Targ-Pokaz Zbożowy.

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.82 — 89.35, dolary amer. 530 1/2 — 528, dol. kanad. 529 — 526 1/2, floreny hol. 290.24 — 288.50, franki franc. 14.55 — 14.45, fr. szwajc. 121.95 — 121.15, funty ang. 25.97 — 25.81, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 15.80 — 15.35, kor. duńskie 115.90 — 115.05, kor. norw. 130.43 — 129.45, kor. szwedz. 133.89 — 132.90, liry włoskie 23.65 — 22.95, marki fińskie 11.47 — 11.25, marki niem. srebrne 99 — 96, Tel Aviv 25.95 — 25.45.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

4 i pół wewnętrzna 67.38, 3 inwest. 1 em. 83.25 — serie 93.50 — 94.00, 2 em. 82.25 — serie nie notowane, 5 konwersyjna 69.50, 5 kolejowa 67.75, 4 premj. dolar. 42.75, 4 konsolidacyjna 66.75 — 67.00.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 125.00, Zachodni 39.75, Cukier 39.50, Węgiel 36.50 — 36.75 — 36.50, Lilpop 93.00, Modrzejów 17.50, Ostrowiec 69.00 — 70.00, Starachowice 42.50 — 44.00, Żyrardów 62.50 — 63.00.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.50 — 89.82 — 89.38, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 298.50 — 290.24 — 288.76, Kopenhaga 115.50 — 115.90 — 115.30, Londyn 25.90 — 25.97 — 25.83, N. Jork kabel 531 1/8 — 532 3/8 — 529 7/8, Oslo 130.10 130.43 — 129.77, Paryż 14.51 — 14.55 — 14.47, Praga 18.34 — 18.39 — 18.29, Sztokholm 133.55 — 133.89 — 133.21, Zurych 121.65 — 121.95 — 121.35, Włochy 27.95 — 28.02 — 27.88, Helsingfors 11.47 — 11.41, Montreal 530 — 531 1/4 — 528 3/4, Tel Aviv 25.97 — 25.83.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 325 ton, tend. zwyżkowa, żyto 120, tend. chwiejna, jęczmień 3, tend. spokojna, owies 20, tend. spokojna.

Obrót ogólny 1.246 ton.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Bez obrotów — tendencja mocna przy braku towaru.

Polska polityka morska w oświetleniu prasy niemieckiej

W jednym z ostatnich numerów „Frankfurter Ztg." ukazał się artykuł p. t.: „Niemieckie porty bałtyckie i niemiecki handel zagraniczny", w którym omawiana jest szczegółowo sytuacja niemieckich portów bałtyckich.

Autor stwierdza, że obroty niemieckich portów bałtyckich przed wojną składały się tylko częściowo z towarów niemieckich, gdyż w znacznym stopniu przez porty te kierowane były towary rosyjskie i z ziem polskich, a jeżeli chodzi o Szczecin, to nawet z Galicji i Czechosłowacji.

Wojna światowa i lata po niej następujące wpłynęły na to, że obroty niemieckich portów bałtyckich skurczyły się do 1/3 w porównaniu z obrotami przedwojennymi. Stało się to wobec odepchnięcia Rosji od Bałtyku, oraz zmiany polityki gospodarczej tego państwa po wojnie. Dalszym powodem tego stanu rzeczy było przecięcie dawniej jednolitego wschodnioniemieckiego terenu gospodarczego.

Dużą rolę w tym wszystkim odegrała również aktywna polityka morska Polski na Bałtyku. Znalazła ona swój wyraz w budowie portu narodowego w Gdyni i uniezależnieniu się w ten sposób od usług niemieckiego pośrednika, t. zn. od niemieckich portów bałtyckich. Zaostrzenie walki gospodarczej polsko - niemieckiej, jaka miała miejsce przed kilku laty, jeszcze bardziej zintensyfikowało polską politykę morską, co się wyraziło m. in. w budowie kolei z Górnego Śląska do Gdyni, rozbudowie polskiej floty handlowej, rozszerzeniu i zróżniczkowaniu polityki taryfowo - kolejowej itd. Posunięcia te odseparowały polski teren gospodarczy od niemieckich portów bałtyckich i związały go z portem gdyńskim.

Jak powinna wyglądać kolejność ładunków na P. K. P.

Samorząd rolniczy złożył ostatnio do Ministerstwa Rolnictwa swą opinię, dotyczącą kolejności nadawania ładunków na P. K. P.

Według zebranych opinij Izb Rolniczych i organizacyj rolniczych, artykuły tego rodzaju, jak zwierzęta rzeźne, ryby żywe i śnięte, drób, mięso, nabiał, jaja, owoce, warzywa, jagody i t. p. — winny być przyjmowane do nadawania bezpośrednio po ładunkach wojskowych i ładunkach na potrzeby własne P. K. P., a przed surowcami przemysłowymi.

Postulaty swoje rolnictwo uzasadnia tym, że niektóre z artykułów wymienionych, jak mięso, nabiał, jaja owoce i t. p. — łatwo ulegają zepsuciu i po pewnym okresie czasu nie nadają się już do spożycia, inne zaś, jak zwierzęta, ryby żywe, drób — na skutek zwłoki w transporcie tracą niewspółmiernie dużo na wartości, oraz powodują trudności i koszty, związane z przechowaniem i dozorem.

Za przesunięciem w omawianym zakresie przemawiają również względy na aprowizację miast, którym poświęca się ostatnio tak dużo uwagi.

Pierwsza huta aluminiowa w Polsce!

Sensacyjną wiadomość przynosi agencja prasowa „Kabel": Towarzystwo Importu surowców Tissa przystąpiło do opracowania projektu budowy pierwszej huty aluminiowej w Polsce. Projekt ten ma być zrealizowany w przeciągu najbliższych 3 miesięcy, co będzie miało wielkie znaczenie dla naszego rynku surowcowego.

Kontrola wymiany towarowej polsko-niemieckiej

Dnia 17-go b. m. odbędzie się w Zakopanem zebranie mieszanej komisji rządowej polsko - niemieckiej dla spraw kontroli obrotu towarowego.

W skład delegacji polskiej wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, oraz delegaci samorządu gospodarczego i rolniczego.

Przewodnictwo delegacji polskiej obejmie dyrektor departamentu handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. Geppert.

Komisja rządowa polsko -niemiecka dokona szczegółowych obliczeń wartości wzajemnych obrotów towarowych, oraz ustali na podstawie wyników tych obliczeń nowe kontyngenty na przywóz z Niemiec do Polski na kwartał przyszły r. b.

Ponadto komisja rozpatrzy szereg zagadnień, związanych z włączeniem do clearingu polsko - niemieckiego obrotów towarowych polsko - austriackich.

Należy nadmienić, że traktat handlowy polsko - austriacki traci ważność z dniem wejścia w życie nowej umowy gospodarczej polsko -niemieckiej, a mianowicie z dniem 1-ym września r. b.

Nie będziemy sprowadzać oleju kostnego

Rozpoczęta w roku ub. przez nasz przemysł chemiczny produkcja oleju kostnego i kopytkowego osiąga już dziś b. wielkie rozmiary i w ostatnich miesiącach pokrywała przeszło 50 proc. zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Jak wiadomo, przywóz tych olejów stanowi dość poważną pozycję w naszym bilansie handlowym.

Wyższy naukowy kurs spółdzielczy

Roczny Państw. Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy przy Wydz. Rolniczym Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie rozpoczyna 14 rok nauczania. Podania o przyjęcie na kurs nadsyłać należy do Dyrekcji Kursu do dnia 15. września. Kandydaci na słuchaczy rzeczywistych powinni wykazać się świadectwem dojrzałości lub równoznacznym z ukończenia szkół zawodowych. Adres Dyrekcji Kursu — Kraków, ul. Mickiewicza 21.

Sprawy ruchu drogowego

W dążeniu do rozwiązania takich zagadnień, jak zwiększenie ilości samochodów, rozwój i usprawnienie komunikacji samochodowej i autobusowej, zapewnienie odpowiedniego wyszkolenia kierowców samochodowych, rozwoju turystyki i wreszcie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów, normujących ruch na drogach, wydano ostatnio szereg zarządzeń, których skutki będzie można jednak dopiero ocenić po upływie dłuższego czasu.

A więc uproszczone zostały formalności, związane z rejestracją pojazdów mechanicznych oraz zastosowano szereg ulg w opłatach na Państwowy Fundusz Drogowy. Pojazdy wyprodukowane w kraju korzystają z 60 proc. ulg w opłatach. Opłaty od taksówek, przyczepek samochodowych i od miejsc w autobusach, zostały wydatnie obniżone. Nowe samochody całkowicie zwolniono od opłat na przeciąg jednego roku.

Ilość zarejestrowanych pojazdów mechanicznych uległa zwiększeniu.

Oczywiście na zwiększenie pojazdów mechanicznych wpłynęła również poprawą stosunków gospodarczych w kraju.

Obywatele!

Dzień 15 sierpnia „Święto Żołnierza" obchodzi cała Polska jako święto czynu całego narodu zjednoczonego pod rozkazami Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego pod hasłem obrony Ojczyzny.

Obywatelski Komitet organizacyjny obchodu „Święta Żołnierza" we Lwowie zaprasza wszystkie Związki, Organizacje, Towarzystwa oraz mieszkańców m. Lwowa do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwie, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 15-go sierpnia br. o godzinie 9-tej na pl. św. Ducha.

Po nabożeństwie odbędzie się na placu Halickim defilada oddziałów wojskowych, Przysposobienia wojsk. i Związków kombatanckich.

Inne Związki, Organizacje i Towarzystwa uprasza się o utworzenie szpaleru na trasie defilady, tj. na placu Halickim i pl. Mariackim.

Informacje co do utworzenia szpaleru w czasie defilady i ustawienia podczas nabożeństwa — udzielać będzie na miejscu kierownik sekcji porządkowej p. nacz. Szpaczyński.

Przez bory, szuwary
i wody poleskie

„Dni Polesia" i „Jarmarku Poleskiego" w Pińsku od dnia 15 sierpnia do 4 września br. będą okreseem intensywnego ruchu turystycznego do naszej krainy borów, wód i szuwarów. Naturalnie, każdego turystę z „suchego lądu" pociąga poznanie tajemniczej Pińszczyzny, o której słyszy się tak wiele, a wiedziało się tak mało...

Aby dotrzeć do błot pińskich, które są niesłychanie malowniczym obszarem wód, borów, zagajników, zarośli i szuwarów, aby zobaczyć słynne stada dzikich kaczek, słonek i wszelkiego ptactwa wodnego, aby podziwiać kolonie zmyślnych bobrów i rezerwat rzadko gdzie zachowanych łosiów — trzeba odbyć wycieczkę drogami wodnymi.

Ten sposób podróżowania i zwiedzania bardzo się podoba naszym turystom — to też już obecnie „Komitet Dni Polesia" mobilizuje liczny tabor rzeczny, więc: łodzie, motorówki, statki, którymi turyści udadzą się na Pińszczyznę.

Niektóre partie szlaków wycieczkowych odbywać będą turyści drogą lądową. Dyrekcja „Jarmarku Poleskiego" zorganizowała turystyczną kolumnę, złożoną z wygodnych autokarów. Amatorzy folkloru wybiorą się na wycieczki wozami zaprzężonymi w małe i niezwykle wytrwałe koniki poleskie. Tak więc nowoczesne i starodawne środki lokomocji zostały wciągnięte w służbę turystyczną podczas „Dni Polesia".

Turystom, udającym się na „Dni Polesia" do Pińska, Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi w wysokości 66 proc. w obie strony indywidualnie. Ulgi będą dostępne dla wszystkich, nabywających karty uczestnictwa L. P. T.

Zjazd lekarzy
do Lwowa

Z inicjatywy kierownictwa Polikliniki Powszechnej we Lwowie, odbędzie się w dniach 4 i 5 września trzecia doroczna wycieczka lekarska w czasie trwania Targów Wschodnich. Uczestnicy wycieczki zbiorą się 4 września rano w gmachu Polikliniki, a następnie nastąpi gremialne zwiedzenie muzeum higienicznego przy ul. Bourlarda. Kolejno zwiedzą lekarze lecznicę w Hołosku, szkołę leśną w Brzuchowicach, a następnego dnia będą obecni na wykładach fachowych w Izbie Lekarskiej.

Na zakończenie pobytu we Lwowie lekarze, którzy przybędą z rodzinami, zwiedzą Targi Wschodnie. Lekarze korzystają ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia do Polikliniki lwowskiej (ul. Lindego 5) najpóźniej do 25 sierpnia.

Wiadomości bieżące

13 sierpnia	**Sobota** Hipolita. Jutro: Euzebiusza

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 13. VIII. o 8 „Cieszmy się życiem".
Niedziela, 14. VIII. o 4 „Cieszmy się życiem".
Niedziela 14. VIII. o 8 „Szóste piętro".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: Zew pustyni.
ATLANTIC: 1) „W pułapce". 2) „Dżentelmen wierzy kobiecie".
BAŁTYK: „Saratoga" i „Narodziny gwiazdy".
CASINO: As kier i W porcie czeka dziewczyna...
CHIMERA: „Chłopcy z Tyrolu".
EUROPA: „Kapryśna ekspedientka".
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: Kobiety nad przepaścią.
KOPERNIK: Grobowiec indyjski.
MARYSIEŃKA: Grobowiec indyjski.
METRO: „Droga do Rio" i „Nieznośna dziewczyna".
MUZA: „Dzień na wyścigach".
PALACE: „Przestępca".
PAX nieczynny.
RAJ: „Panna Piotruś" i „Toni z Wiednia".
RIALTO: „Oczy czarne".
ROXY: Wesoła trójka.
STYLOWY: „Dziewczyna szuka miłości" oraz rewia.
ŚWIT: „Statek niewolników" i „Mistrzowie głupoty — Flip i Flap".
TON: „Król Burleski" i „Borneo".
UCIECHA: „Ramona" i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: „Ateny", urocza stolica Grecji.

REPREZENTACYJNY CYRK STANIEWSKICH przy ul. Pełczyńskiej (dojazd tramwajami nr. 9). Codziennie o 8.30 wiecz. Program światowych atrakcyj. Wtorki, środy, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

TEATR

— GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU JARACZA W TEATRZE WIELKIM. Dziś o 8-mej wieczór ciesząca się doskonałym powodzeniem ameryk. komedia „Cieszmy się życiem", koncertowo grana przez cały zespół Ateneum ze St. Jaraczem, E. Bonacką, H. Gruszecką, A. Jaraczówną, E. Kryńską, M. Nobisówną, S. Perzanowską, H. Zahorską, Z. Borkowskim, Z. Chmielewskim, S. Daniłowiczem, M. Kalinowiczem, J. Łuszczewskim, J. Kempą, B. Krzemienieckim, L. Pośpiełowskim i T. Żelskim na czele.

RADIO

— WARSZAWSKIE „RADIO-CITY". Jednym z najciekawszych gmachów Nowego Jorku jest olbrzymi drapacz chmur „Radiocity" — „Miasto radiowe". Wprawdzie Warszawa nie może się na razie poszczycić „Miastem Radiowym", powstaje jednak w stolicy letni „Gmach Radiowy". Będzie nim Gmach Polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej 6, w którym już 25 sierpnia zostanie otwarta Doroczna Wystawa Radiowa. Wielki ten gmach obecnie jest przystosowany do potrzeb wystawy, a piękna sala teatralna przerabiana jest na studio, z którego nadawane będą liczne audycje i koncerty dostępne dla zwiedzających wystawę.

— Z PIEŚNIĄ I TAŃCEM PRZEZ C. O. P. Audycja radiowa. Sobotnia audycja radiowa dn. 13 bm. o 19.30 przedstawi radiosłuchaczom Centralny Okręg Przemysłowy lecz nie od strony przemysłowo-społecznej, a jako dzielnicę Polski, posiadającą własną fizjognomię muzyczną, wypowiadającą się w pieśniach i tańcach. Audycję opracował J. Krokosz.

— POLSKIE RADIO TRANSMITUJE MECZ TENISOWY POLSKA-JUGOSŁAWIA O PUCHAR ŚRODK. EUROPY. Dn. 12, 13 i 14 sierpnia rozegrany zostanie mecz tenisowy na kortach WKS. Legia w Warszawie o Puchar Środkowej Europy pomiędzy Polską a Jugosławią. Tenis jugosłowiański osiągnął obecnie najwyższy poziom na kontynencie europejskim i na kortach warszawskich wystąpią najlepsi jego przedstawiciele. Polska również wystąpi w swym najlepszym składzie. Walka więc przedstawia się bardzo interesująco. Polskie Radio w ciągu tych trzech dni nadawać będzie transmisje z najciekawszych fragmentów zawodów tenisowych: dn. 12 bm. w przerwie koncertu między godz. 17.00 a 18.00; dn. 13 i 14 bm. o godz. 21.40.

RÓŻNE

— W RADOSNĄ ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA polskiego oręża nad bolszewikami urządza miasto Lwów przy współdziałaniu Związku Teatrów i Chórów Ludowych swoim kochanym żołnierzom w poniedziałek, dnia 15 sierpnia br. dwie wielkie zabawy z licznymi urozmaiceniami. Jedna zabawa odbędzie się na boisku Cytadeli, druga w ogrodzie miejskim przy ul. Jabłonowskich 3. Orkiestry przygrywać będą do tańca bez przerwy. Początek o godz. 15-tej (3-ciej popoł.). Wstęp wolny!

— DYREKCJA PAŃSTW. PEDAGOGIUM WE LWOWIE podaje do wiadomości, że na rok szkolny 1938/39 będą przyjmowane również absolwentki średnich szkół ogólnokształcących. Do podań, skierowanych pod adresem: Państwowe Pedagogium we Lwowie, ul. Sakramentek 7, należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości, 3) świadectwo lekarskie, stwierdzające fizyczne uzdolnienie do zawodu nauczyc., wystawione przez lekarza powiatowego na przepisanym formularzu, 4) świadectwo moralności (o ile była przerwa w studiach), 5) oświadczenie co do kierunku studiów, których jest trzy: a) grupa humanistyczna, b) grupa fizyko-matematyczna, c) geograficzno-przyrodnicza. Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 5-go września 1938 r. o godz. 8-mej. — Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25-go sierpnia 1938 r.

— WE LWOWIE ZMARŁ ŚP. WIKTOR BREIT, emer. nacz. Wydz. Izby Skarbowej we Lwowie, przeżywszy lat 67. Zmarły osierocił m. in. syna dr. Henryka Breita, znanego awangardzistę filmowego, prof. XI. gimn. — Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. z krypty „Concordii" przy ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski. Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odbędzie się w sobotę o godz. 10 w kościele OO. Bernardynów. Kondukt pogrzebowy wyruszy o godz. 16-tej.

— OSTRE STRZELANIE NA ZAMARSTYNOWIE. W dniach 1 3 4 6 8 10 11 13 17 18 20 22 24 25 27 29-31 sierpnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 7 do 13 sierpnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Haill William, korespondent — Londyn. Hr. Chodkiewicz Maria, wł. dóbr — Młynów. Dr. Stroiński Józef, adwokat — Zamość. Permin Torben Karl, student — Esbjerg (Dania). Jaruzelski Władysław, wł. dóbr — Targowica. Dr. Taubwurtzel Adam, adwokat — Warszawa. Nittman Tadeusz, dziennikarz — Warszawa. Kozłowski Piotr, przemysłow. — Nowy Jork. Borgosz Władysław, dyr. firmy konstruk. — Warszawa. Weselikowa Kazimiera, pryw. — Poznań. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — maj. Bojanica. Abram Adolf, wł. dóbr — Warszawa. Markiewicz Jakób, inż. — Warszawa. Lang Hans, kupiec — Istambul. Dr. Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń. Klahrowa Ella, żona lekarza — Borszczów. Willens Adolf, przemysł. — Bielsko. Mally Wanda, pryw. Kraków. Dobrowolski E., wł. dóbr — Dubno. Sułkowska Jadwiga, żona insp. pracy — Warszawa. Dobosz Emil, inżynier — Kraków. Tomicki Stanisław, przemysł. — Kielce. Katz Emil, przemysł. — Warszawa. Michałowska Hermina, żona not. — Czortków. Polkowska Irena, pryw. — Warszawa. Szlewiński Jerzy, dyr. Pol. Przem. naft. — Lwów. Dr. Jos Halina, lekarz — Korostków. Skworska Władysława, pryw. — Łódź. Dr. Lipski Edward, adwokat — Lublin. Basiński Włodzimierz, stud. — Gdynia.

LWÓW WEŹMIE UDZIAŁ W OGÓLNOKRAJOWYCH ZAWODACH MODELI SZYBOWCÓW

Ostatnio Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. urządził na szybowisku L. O. P. P. w Czerwonym Kamieniu próbne zawody modeli szybowców. Do zawodów tych zgłosiło się 23 modelarzy ze Lwowa, Przemyśla, Sanoka i Sambora. Ogółem demonstrowanych było 31 modeli różnych kategoryj. Pomimo słabych warunków atmosferycznych wiele modeli uzyskało czas ponad 5 minut. Najdłuższa odległość, jaką uzyskano, wynosi ponad 4 klm.

Celem tych zawodów było ustalenie grupy zawodników, która będzie bronić barwy Lwowa na III. Ogólno-Krajowych Zawodach L. O. P. P. Modeli Szybowców.

WESELE HUCULSKIE NAD PRUTEM

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje dnia 14 sierpnia br. rewizytową dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym z Zaleszczyk do Jaremcza pod hasłem: „Wesele huculskie nad Wodospadem Prutu". Koszt przejazdu w obie strony 6.60 zł. Odjazd z Zaleszczyk 14 sierpnia rano. Odjazd z Jaremcza 15 sierpnia wieczorem. — Karty kontrolne są do nabycia w kasie stacyjnej i za pośrednictwem Biura Turystycznego w Zaleszczykach.

Zgon zasłużonego działacza i uczonego

W dniu 12 sierpnia 1938 r., zmarł w Dublanach k. Lwowa śp. inż. Karol Różycki, zwyczajny profesor hodowli zwierząt na Wydziale Rolniczo - Lasowym Politechniki Lwowskiej. Śp. prof. inż. Karol Różycki, urodził się w Krakowie. Po ukończeniu szkoły średniej w Koszycach na Węgrzech, wstąpił do Akademii Rolniczej w Dublanach, którą ukończył w roku 1906. W roku 1907 wyjechał do Warszawy, wstępuje do Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, gdzie zostaje do czerwca 1915 roku i pełni następujące czynności: referenta wydziału hodowlanego, referenta sekcji chowu bydła, sekretarza i inspektora Związku hodowlanego Warszawsko - Siedleckiego, kierownika nowo-organizowanej sekcji chowu bydła, kontrolera Kółek kontroli obór na gubernium Warszawskie, kierownika sekcji doświadczalnej zootechnicznej, prowadzącego kursy dla asystentów kontroli obór. W r. 1910 był delegatem na ogólnopolski zjazd hodowców bydła w Petersburgu, na którym przedstawił referat o związkach kontroli obór w Królestwie Polskim. W roku 1912 otrzymał stypendium i wyjechał na studia do Niemiec, Danii i Szwecji. Internowany przez władze rosyjskie i wywieziony w głąb Rosji pracuje od 1. VII. 1915 do 1. III. 1916 w Polskim Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Saratowie, od 1. V. 1916 do 1. IX. 1916 był członkiem Zarządu Zakładów Rzemieślniczo - Wychowawczych i Kierownikiem Kursów Rolniczych w Demidówce powiat Rostów, od 14. VII. 1917 do 1. V. 1918 w Kijowskim Towarzystwie Gospodarczo - Wojskowym, pozostawał w charakterze specjalisty hodowli bydła. Od 1. VII. 1918 pełnił obowiązki inspektora Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie. Był szereg lat członkiem Lwowskiej Izby Rolniczej, prezesem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, zorganizował pierwszą w Polsce Stację Futrzarską do badań fizyko - chemicznych własności skór i zorganizował stację zootechniczną w Dublanach. Był długoletnim prezesem Kółka Rolniczego w Dublanach. Od 1. IX. 1918 mianowany profesorem Akademii Rolniczej w Dublanach, od 1. XI. 1919 nadzwyczajnym profesorem Politechniki Lwowskiej, zaś od 1. X. 1925 r. profesorem zwyczajnym P. L. W roku 1929-30 Dziekan Wydziału Rolniczo - Lasowego, Prezes Komisji egzaminów dyplomowych na Wydziale Rolniczo - Lasowym. Od szeregu lat współpracuje z Ministerstwem Rolnictwa jako ekspert w zakresie hodowli. Od szeregu lat pełnił obowiązki delegata Ogólnego Zebrania Profesorów do Zarządu Zakładów Naukowo - Rolniczych w Dublanach. Był autorem wielu cennych prac naukowych.

Pogrzeb w niedzielę 14 b. m. o godzinie 4-tej po południu w Dublanach, koło Lwowa.

Warunki przyjęcia do Wojskowej Szkoły Muzycznej w Katowicach

W Wojskowej Szkole Muzycznej (przy Konserwatorium Muzycznym w Katowicach), kształcącej na podoficerów zawodow. orkiestrantów, będzie z początkiem roku szkol. 1938/39 kilka miejsc wolnych. Kandydaci muszą odpowiadać nast. warunkom: 1) wiek od 14—17 lat; 2) siedem klas szkoły powszechnej; 3) przynależność państwowa polska; 4) umiejętność gry na dwóch instrumentach smyczkowym i dętym; 5) zdatność fizyczna i psychiczna do służby w orkiestrze wojskowej.

Wstępny egzamin konkursowy, na podstawie którego przyjmuje się kandydatów, odbędzie się 5 września 1938 r., o godz. 8-ej w Śl. Konserwatorium Muzycznym w Katowicach, ul. Wojewódzka 45.

Podania o dopuszczenie do egzaminu konkursowego należy wnosić do komendanta Szkoły wojsk. Muz. w Katowicach, ul. Wojewódzka 45, do dnia 25 sierpnia b. r. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo szkolne i życiorys.

Godne naśladowania

Pracownicy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie, dla upamiętnienia i uczczenia 20-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, postanowili na ogólnym swym zebraniu w dniu 8 b. m. samorzutnie i dobrowolnie opodatkować się na okres 3-ch miesięcy od 1 września r. b., w wysokości 1 proc. i 2 proc. swych miesięcznych poborów brutto, przeznaczając zebrane kwoty na stworzenie kilku samodzielnych warsztatów pracy dla wykwalifikowanych rzemieślników.

Czyn ten świadczący o wysokim uspołecznieniu, oraz o należytym zrozumieniu naszych potrzeb gospodarczych, godny jest uznania i winien znaleźć licznych naśladowców.

O porażeniu słonecznym

Okres letni poza szeregiem przyjemności, które stwarza człowiekowi, naraża nieraz także i na poważne niebezpieczeństwa. Do nich bezsprzecznie należy udar słoneczny, czyli t. zw. porażenie słońcem, powstające na skutek zbytniego przegrzania głowy. Najczęściej zdarza się przy zbyt długim opalaniu, pracy w polu lub marszu. Objawy porażenia słońcem są: dokuczliwe pragnienie, ból głowy, zawroty, szum w uszach, nudności, wymioty, często utraty przytomności i podwyższenie ciepłoty ciała. A więc przyczyny porażenia słońcem w dużej mierze związane są z postępowaniem człowieka. Lekkomyślne wystawianie głowy na upał kończy się zazwyczaj ciężkimi komplikacjami.

Co należy robić w wypadkach porażenia; ułożyć porażonego w cieniu, rozebrać, spryskać zimną wodą, zrobić zimny okład na głowę i serce. Dawać dużo zimnych napojów do picia.

Więcej porażeń słonecznych zdarza się wśród kobiet, co wiąże się z mniejszą odpornością organizmu kobiety na upał. Chcąc uniknąć tych przykrych niespodzianek, trzeba uważać zarówno na plaży, jak i długich spacerach na nakrywanie głowy.

Jak zapobiec nadmiernemu poceniu się?

Upały letnie są przyczyną nadmiernego pocenia się człowieka. Naraża to nas na duże przykrości i niewygodę. Chcąc więc zapobiec temu, należy przede wszystkim utrzymywać ciało w czystości. Należy dwa razy dziennie zmywać najbardziej pocące się miejsca ciała, przysypywać je proszkiem salicylowym, tannoformowym lub wazenolowym. W wypadkach wydzielania przykrego zapachu, należy stosować kąpiel z nadmanganianu potasu, conajmniej 2 razy tygodniowo. O ile zachodzi wypadek wzmożonego pocenia się nóg, należy je myć w zimnej wodzie z dodatkiem kilku kryształków nadmanganianu potasu lub w naparze z kory dębowej. Do bucików lub pantofli wkładać specjalne wkładki i posypywać je taniną.

ZNACZNE WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) Nieznani sprawcy w godzinach wieczornych włamali się do mieszkania kupca Henryka Mantla przy ul. Żółkiewskiej 48, skąd zabrali srebrne nakrycie stołowe, damski płaszcz krymski oraz kołnierz futrzany łącznej wartości około 3.000 zł.

KRADZIEŻ STRYCHOWA

(a) Majer Kodner, właściciel sklepu przy ul. Halickiej l. 14, zawiadomił policję, iż nieznany sprawca włamał się na strych kamienicy przy pl. Halickim 14, gdzie po usunięciu drzwi, wiodących do przedziału strychowego, skradł na szkodę donoszącego filcowe i pluszowe materiały na kapelusze w łącznej wartości 300 zł.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻONY EMER. ST. SIERŻANTA

(a) W dniu wczorajszym wieczorem targnęła się na życie przez powieszenie na poręczy w klatce schodowej przy ul. Zyblikiewicza 23 Wiktoria Miksikowa, żona emer. st. sierżanta. Wezwany lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć

BEZSTAJENNY KOŃ POPŁOCH NIECIŁ NA ULICY

(a) Na ul. Beliniaków błąkał się wczoraj wieczorem jakiś koń, który wywołał popłoch wśród przechodniów. — W pewnym momencie koń ten kopnął w głowę Zdzisława Kwitonia (ul. Sadłowskiego 16), któremu pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego, po czym przewiózł do go szpitala powszechnego. Koń, jak stwierdzono, był własnością Szymona Gringera (ul. Beliniaków 14).

Z sali sądowej

Małoletni włamywacz

(—) Na ławie oskarżonych zasiadł w piątek przed sędzią Słowikiem małoletni przestępca Cyprian Bartosz. Proces ten był epilogiem zuchwałego włamania do hurtowni jubilerskiej Ignacego Katza przy ul. Rejtana 9.

Dnia 23 maja w godzinach rannych jubiler przyszedłszy do sklepu, stwierdził z przerażeniem brak większej ilości srebra i biżuterii, przedstawiających łączną wartość 40.000 zł.

W toku dochodzeń ustalono, że sprawca włamania dostał się do znajdującej się tuż pod sklepem piwnicy pobliskiej restauracji Zimmera i stamtąd przez wybicie otworu do hurtowni jubilerskiej. Jak się okazało, włamania dokonał 16-letni Cyprian Bartosz, zajęty w restauracji Zimmera. Cały łup ukrył w piwnicy, gdzie też wszystkie rzeczy po tym znaleziono.

Chłopak przyznał się do włamania, wyjaśniając, że przypuszczał, iż za te wszystkie skradzione kosztowności będzie mógł dostać... kilkadziesiąt złotych. Nie zdawał sobie bowiem w ogóle sprawy z wartości skradzionej biżuterii.

Oskarżał wiceprok. Olberek, bronił adw. dr. Olszewski.

Bartosza skazano na pobyt w Zakładzie poprawczym dla młodocianych przestępców w Przędzielnicy

Małżeństwo zbagatelizowało ślub cywilny

(—) Kelner Michał Baran z Grudziądza ożenił się w r. 1923 ze Stefanią N. i wziął z nią ślub cywilny. Małżeństwo przeniosło się później do Lwowa, gdzie Baranowa poznała i pokochała Grzegorza Dydyka, a mąż jej jakąś kobietę. W końcu oboje zrazili się do siebie i postanowili się rozejść. Nie starali się jednak o rozwód, ale oboje zawarli powtórnie małżeńswo z innymi osobami.

Podwójna bigamia wydała się i prokuratura pociągnęła Baranów do odpowiedzialności. — W piątek odbyła się przeciw nim rozprawa przed sędzią Słowikiem. Oskarżał wiceprok. Olszewski.

Oskarżeni tłumaczyli się tym, iż sądzili, iż ślub cywilny jest nieważny, gdyż nie został zawarty w kościele. Oboje otrzymali karę po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku.

Tajemnica damskiej portmonetki

(a) Leontyna Kiełbusiewiczowa, wdowa po urzędniku (ul. Listopada 11b), przybyła w dniu wczorajszym do sklepu Jakuba Dawera w Rynku l. 14, celem zakupna kapelusza. Po wyborze kapelusza i uiszczeniu należnej kwoty 9 zł. 50 gr., wymieniona przez nieuwagę pozostawiła w sklepie portmonetkę, zawierającą 26 zł. Gdy już znalazła się na chodniku, wybiegła za nią żona właściciela sklepu Maria Dawer i wręczyła jej zapomnianą w sklepie portmonetkę. Kiełbusiewiczowa pragnąc sprawdzić zawartość portmonetki, otworzyła ją i wówczas okazało się, że portmonetka jest próżna, kwota 26 zł. bowiem znikła z niej wśród niewyjaśnionych okoliczności. Poszkodowana udała się do komisariatu i złożyła tam odpowiednie doniesienie.

Kasiarze, sprawcy włamania w biurze Kółek Rolniczych — ujęci

(a) Donieśliśmy w dniu wczorajszym o zuchwałym włamaniu kasowym w biurze Związku okręgowego K. R. przy ul. Chorążczyzny 1. 12. Sprawcy, po wybiciu otworu w piwnicy, dostali się do biura, gdzie pod naporem ich raków i świdrów pękła kasa, z której zabrali 1222 zł. 51 gr. oraz nieustalonej na razie ilości i jakości papiery wartościowe

W związku z powyższym włamaniem funkcjonariusze Wydziału śledczego w rekordowo szybkim czasie doprowadzili do ujęcia kasiarzy. Przytrzymani tedy zostali: Jan Kuczma (ul. Hołówki 17) i Edward Machnicki (ul. Okrzei 3), przy których znaleziono w czasie rewizji mieszkaniowej 6 obligacyj, pochodzących z powyższego włamania. Aresztowani dalej zostali ich wspólnicy: Leon Frank, pozostający bez miejsca zamieszkania i Władysław Szyndralewicz (ul. Okrzei 3), wszyscy znani i notowani włamywacze kasowi. Wymienieni kasiarze w dniu dzisiejszym odstawieni zostaną do dyspozycji sędziego śledczego.

MANDATY KARNE SYPIĄ SIĘ...

(a) W dniu wczorajszym funkcjonariusze policyjni przystąpili w śródmieściu do regulowania ruchu ulicznego. W związku z omijaniem przepisów drogowych ukaranych zostało mandatami karnymi 85 osób, poza tym doniesienia zwrócono przeciw 23 osobom.

...program radjowy.

SOBOTA, 13 SIERPNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Orkiestra salonowa. — 8.00 Lw. „Kończymy tydzień" — pogodna audycja poranna. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 14.00 Lw. „Koncert życzeń". — 15.05 Lw. Wiad. gosp. i społ. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „Jantar" — bajka kaszubska. — 15.45 Wiad. gosp. — 16.00 „Wesołe migawki", koncert. — 16.45 Lw. Zasady rozumnego regionalizmu — dr. S. Papee. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Sport i rytm". — 17.55 Lw. „Hallo-Sport!". — 18.00 „Nasz program". — 18.10 Lw. „Z muzyki francuskiej" — płyty. — 18.45 Lw. „Podole" — kwadrans poetycki w oprac. dr. Fr. Machalskiego. — 19.00 Arie i pieśni. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Z pieśnią i tańcem przez C. O. P." — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wiecz. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. — 21.10 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 „Godzina niespodzianek". — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

16.00 Monachium. „Walkiria" — opera Wagnera.
19.05 Ryga. Koncert symfoniczny z udz. M. Orłowa.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queens's Hallu.
20.00 M. Ostrawa. Koncert galowy.
20.20 Praga. „Ekspres do Nizzy" — operetka Weisa.
22.30 Londyn Reg. „Ameryka tańczy" — muz. tan. z Ameryki.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Przemyśla

Uniewinnienie posterunkowego oskarżonego o bezprawne użycie broni

St. posterunkowy Mazur Michał, pełniąc służbę w Medyce ub. r. usłyszał w nocy krzyki i hałasy we wsi. — Udał się w tym kierunku i napotkał grupę parobków śpiewających i hałasujących. Mazur nakazał hałasującym zachowanie spokoju, i udał się rowerem w drogę, na dalsze patrolowanie odcinka.

Gdy jednak hałasy nie ustawały, posterunkowy Mazur wrócił po raz drugi i wtedy doszło do starcia między nim a grupą awanturników. W obronie własnej Mazur użył broni, powodując ciężkie uszkodzenie ciała niej. Władysława Kuciela.

Na rozprawie sądowej post. Mazur został skazany na rok i 6 miesięcy więzienia, obecnie jednak Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę okoliczności, oskarżonego uniewinnił.

* * *

DRUGI WYSTĘP OPERETKI TEATRU WIELKIEGO. Po olbrzymim entuzjazmie z jakim został przyjęty ten świetny zespół ub. niedzieli, ujrzymy go ponownie w dniu 14 bm. w południe, w powtórce świetnej operetki „Rose Marie", wiecz. o 8.15 w przepięknej melodyjnej operetce J. Straussa „Tysiąc i jedna noc". Na pod kreślenie zasługuje wspaniały balet, doborowa orkiestra, oraz piękne dekoracje. Bilety są już do nabycia w drukarni p. Styfiego. (H. N.).

NIEBEZPIECZNY „JAZZ". Onegdaj na Jazzie na Sanie płynący kajakiem z towarzyszką p. J. M., przewrócił się z kajakiem. Wypadek omal nie zakończył się tragicznie, bowiem towarzyszka p. M. nie umie pływać. W falach zginął srebrny zegarek i portmonetka z pieniądzmi. (H. N.).

Ze Stanisławowa

Niedoszły morderca w zakładzie dla obłąkanych

W więzieniu stanisławowskim pozostaje niejaki Mikołaj Berezowski z pow. Tłumackiego pod zarzutem usiłowanego zabójstwa narzeczonej Kazimiery Kobas.

Powodem usiłowanego zabójstwa była niewierność dziewczyny, której bardziej spodobał się bogaty reemigrant Sobola. Opuszczony przez narzeczoną Berezowski zaopatrzył się w karabin i spotkawszy niewierną narzeczoną z Sobolą, wystrzelił do nich kilkakrotnie. Strzały okazały się niecelne.

Niedługo potem Berezowski ponowił zamach na życie Kobasówny. Tym razem użył do zbrodniczego celu siekiery i wpadłszy do mieszkania byłej narzeczonej, zadał jej kilka uderzeń w głowę.

Ponieważ przebywający w więzieniu Berezowski zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej — poddano go obserwacji lekarskiej. W wyniku obserwacji, psychiatrzy uznali Berezowskiego za chorego umysłowo i w związku z tym, zostanie on przewieziony do zakładu w Kulparkowie.

Z Rawy Ruskiej

SAMOBÓJSTWO WIEŚNIAKA

W Kamionce - Piratyn pow. Rawa Ruska, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stodole 27-letni Jacko Łuszczyk, zwany Seridka z Piratyna. Przyczyna samobójstwa na razie nieznana.

Ze Złoczowa

UPRAWNIENIA MIERNICZEGO PRZYSIĘGŁEGO W ZŁOCZOWIE

Wojewoda tarnopolski nadał inż. Jakubowi Baraszowi po złożeniu przez niego przepisanej przysięgi w Złoczowie tytuł mierniczego przysięgłego oraz złączone z nim prawo wykonywania zawodu z siedzibą w Złoczowie.

Z Tarnopola

ROZPORZĄDZENIE WOJEWODY TARNOPOLSKIEGO W SPRAWIE WYZNACZENIA MIEJSC DLA AUTOBUSÓW, SAMOCHODÓW I DOROŻEK

Wojewoda tarnopolski wydał rozporządzenie następujące:

Do czasu wybudowania dworca autobusowego, ustanawia się miejsce postoju dla autobusów na południowej stronie placu Sobieskiego w Tarnopolu, po lewej stronie jezdni w kierunku od ulicy Farnej. Postój autobusów może się odbywać w czasie 30 minut przed każdym odjazdem i 10 minut po każdym przyjeździe z linii. Postoje innych pojazdów są wzbronione.

Równocześnie wyznaczono miejsca postojów dorożek konnych na obszarze Tarnopola.

SPŁONĄŁ DOM WIEŚNIAKA

W Podhajczykach pow. Trembowla wybuchł pożar, w zagrodzie Fr. Nowackiego i strawił 4 domy mieszkalne, 4 budynki gospodarcze i 50 kóp zboża. Szkoda wynosi około 14 tysięcy zł. Przyczyną prawdopodobnie wadliwa budowa komina.

W Kadłubach ad Nowosiółka Jazłowiecka pow. Buczacz podpalono na szkodę Ozjasza Kaufera pszenicę złożoną w kopach. Spłonęło około 60 snopów. Włościanin Iwan Sieńciw zapobiegł rozszerzeniu się pożaru przez rozrzucenie snopów nie objętych ogniem. Wykryto sprawców podpalenia, którymi są dwaj mali chłopcy.

W Derewlanach pow. Kamionka Strumiłowa, wybuchł pożar, który strawił stodołę i stajnię Antoniego Kowalczuka. Dochodzenia w toku.

Z Rzeszowa

9 NOWYCH DWORCÓW KOLEJOWYCH W C. O. P-ie

W najbliższym czasie zbudowanych będzie na terenie COP-u 9 nowych dworców kolejowych. Dnia 27 ub. m. odbyła się rozprawa przetargowa na budowę murowanych dworców na linii kolejowej Koluszki — Rozwadów na stacjach: Bałtyków, Styków i Jasinowice, oraz na stacjach: Czarniecka Góra, Bugaj, Grzybowa Góra, Kunów-miasto i Góry Wysokie na terenie powiatu sandomierskiego. W Skarżysku rozpocznie się budowa dwóch murowanych parowozowni, oraz stacji towarowej.

POCIĄG POPULARNY DO WOROCHTY

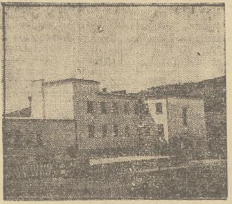
Liga Popierania Turystyki organizuje w sobotę, 13 sierpnia dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Worochty. Odjazd ze Lwowa dnia 13 sierpnia godzina 16.15. Powrót z Worochty dnia 15-go sierpnia godzina 18.53. Koszt przejazdu w obie strony wynosi zł. 9.70. Karty kontrolne są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Opieka nad dzieckiem w czasie wakacyj

Staśki, Jaśki i Kaśki na półkoloniach

Zakopane, w sierpniu.

Na peryferjach Zakopanego, gdzieś na Kasprusiach, czy koło Białego, czas mierzy się według dość specjalnych metod. Niejedna gaździna patrzy na słońce, nasłuchuje gwizdka z gebielni przy Kościeliskach, ale mimo to nie zawsze wie „kieloz to godzin bedzie", kiedy jednak posłyszy gwar dziecięcych głosów i wojownicze śpiewy drepcącej gromady, to już „pewnie bedzie pirso, bo te pędroki lecom na obiod".



Szkoła na Wilczniku, siedziba półkolonij

Pędraki regularnie koło pierwszej wracają z lasu na obiad. W lesie pod Reglami i w dolinkach pobliskich jest masa jagód i malin, jest miękka, puszysta trawa i gęste zarośla, w których doskonale udają się wszystkie zabawy, kiedy jednak zbliża się godzina pierwsza, nic nie powstrzyma dzieci od powrotu. Jagody jagodami, zabawa zabawą, ale dobra zupa i kawałek mięsa to też rzecz nie do pogardzenia. Tymbardziej, gdy się tego kawałka mięsa w ciągu roku nie ma pod dostatkiem.

W dużej sali w szkole na Wilczniku porozstawiane stoły, z olbrzymich garów z kuchni łaskocze nozdrza smakowity zapach. Jeszcze nieco krzątaniny, jeszcze trochę zbędnych ceremonii („Stasiek! — umyj ręce! Mania! — zaczesz włosy!") i przyjemność się zaczyna. Jest na co popatrzeć i jest czego posłuchać.

Po obiedzie wypoczynek, po tym jakieś gry i zabawy i nie wiadomo kiedy i jak zejdzie czas do kolacji. A po kolacji powrót do domu i spać. Kolonia na Wilczniku jest przeznaczona dla dzieci z Ubezpieczalni Społecznej w Zakopanem, ponadto są jeszcze takie półkolonie na Olczy i w Bystrem.

Tu jest około 150 słabych, niedożywionych dzieci, drugie tyle jest na innych półkoloniach. Samo Zakopane i okolica dostarczają dosyć materiału do tych kolonii. W ubiegłym roku Ubezpieczalnia zakopiańska wydała na cele profilaktyki ponad 28 tys. zł., w czym dużą pozycję stanowiła suma przeznaczona na dożywianie dzieci w szkołach, niemniej jednak potrzeba takiej pomocy rośnie stale.

Hodowanie dziecka to długi i żmudny proces, wymagający wiele trudu, zmuszający do ciągłości starań i nieustannego powiększania wydatków. Przed dwoma laty Ubezpieczalnia tutejsza wydała na akcję kolonijną i półkolonijną ponad 8 tys. zł., w ubiegłym roku — 11.159 zł., a w tym sezonie przekroczy się dotychczasowe pozycje budżetowe na ten cel.

Ale kiedy się patrzy na te gromadki opalonych, zdrowo wyglądających dzieci, gdy się słyszy radosny śmiech wśród tych dzieci smutnej biedy, to nie wydaje się, aby trud nie był wynagrodzony. Każdy kilogram wagi, jaki przybędzie temu malcowi,



Pędraki wracają na obiad

każdy ciemniejszy ton opalenizny, jaki wykwitnie na jego bladej dawniej twarzyczce, to krok naprzód. To krok na drodze walki o zdrowe społeczeństwo jutra.

L. M.

OGŁOSZENIA

Wzmianka o przetargu

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie, ul. Brajerowska 8, rozpisała przetarg nieograniczony na dokończenie robót budowlanych (II faza robót) 5-cio piętrowego gmachu Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, przy ul. Zielonej 12.

Bliższe szczegóły w „Monitorze Polskim" Nr. 180 z dnia 9 sierpnia 1938 r. 3597

ZDROJOWISKA

LETNISKO
Dwór Sokole n/Sanem — plaża, park, pałac — Karpaty lesiste — ceny zniżone, poczta Łobozew, pow. Lesko. 10141

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE
kuchnia, balkon, do wynajęcia. Gródecka 51. 10157

POKÓJ FRONTOWY
I. p., spokojny. Zbarazka 3/3 boczna Zadwórzańskiej. — 10161

3-POKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, przy tramwaju, bez podatku, wysoki parter. Wójtowska 6. 1140

POKÓJ
przedpokój do wynajęcia na biuro. Plac Akademicki 3. 10121

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje komfortowe, słoneczne, z balkonem, I. p., Tarnowskiego 32. 10151

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie jednopokojowe z kuchnią, łazienką, ulica Kosynierska 17 (boczna Kadeckiej). 10152

5—POKOJOWE
mieszkanie z centralnym ogrzewaniem. Zyblikiewicza 25, od 1 września. 10144

4 POKOJE
przedpokój, kuchnia. Zielona 29. 10156

WYNAJMĘ
tanio ładny pokój frontowy (osobne wejście) ul. Karpacka 5. Boczna Zielonej. Dozorczyni wskaże. 10147

POSZUKUJĘ
pokoju nieumeblowanego z klatki. Listy do Adm.: „Nieumeblowany". 10142

DWA POKOJE
kuchnia, pełny komfort, — wspólny przedpokój, 3 pokoje, kuchnia, pełny komfort, Bartosza Głowackiego 16. Dozorca. 10143

SŁONECZNE
3 pokoje, kuchnia, — ulica Tarnowskiego 52, I. p. do wynajęcia od 1. IX. 10145

TRZY POKOJE
z komfortem, z balkonem, I. piętro do wynajęcia ul. Mączna 8. Wiadomość telefon 214-14 między 16 a 18 godz. 10153

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 2756/33 Ref. III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr, 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności podatku od lokali za lata 1932/33 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kredens pokojowy ciemny oszklony wart. szacun. 200 zł., feiler ciemny politurowany wart. 100 zł, szafka na akta jasna oszklona 100 zł., 6 krzeseł obitych skórą 60 zł., szafka na biżuterię ciemna 60 zł., kilim na podłogę 2·00x1·50 cm. wart. 50 zł., kilim na podłogę 2x3 m. 80 zł., psycha z lustrem ciemna ze szklaną płytą 100 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 26 sierpnia 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-ej w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Naczelnik Urzędu
Zawadowski

3604

Wzmianka o przetargu

Starostwo powiatowe — Referat melioracyjny w Rawie Ruskiej ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę około 1200 m³ faszyny wiklowej.

Termin składania ofert upływa dnia 29 VIII. 1938 roku. Szczegóły w Lwowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 15 z dnia 15 sierpnia 1938 r. 3605

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KRETONY
angielskie i krajowe różnokolorowe 1.80. Freilich, Sykstuska 21. 3206

ZAKOPANE
sklep konfekcji sportowej i galanterii, istniejący 27 lat, w centrum miasta, z wyrobioną klientelą, bardzo okazyjnie do sprzedania. — Adres: Zakopane, skrytka poczt. nr. 98. 10150

RADIO
czterolampowe Philipsa tanio sprzedam. Okrężna 59. 10146

DYKTY — FORNIERY
Najtańsze źródło zakupu. Hammer, Lwów, Źródlana 3. telefon 271-14. 10123



NOWY DUŻY DOM
murowany, pół komfort, do sprzedania w Pustomytach. Wiadomość na stacji.



TANIE PARCELE
przy ulicy Zielonej (górnej) sprzedaje Lwowskie Tow. Browarów, Kleparowska 18 Telef. 298-80. 10094

DOGA
niemieckiego, 16-miesięcznego sprzedam w dobre ręce. Czarnecki, Jarosław, Słowackiego 32. 10148

WOLNE POSADY

POTRZEBNA
manicurzystka dobra siła na stałe do pierwszorzędnego salonu damskiego. Listy do Adm. z odpisami świadectw „Katoliczka". 10139

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
pianino w dobrym stanie. Listy z podaniem marki i ceny do Admin. „Pośrednicy wykluczeni". 10128

KUPIĘ
motocykl rowerowy 100 cm. sześc., używany, w dobrym stanie. Odpowiedź Bieliński — Synowódzko Wyżne.

Daj grosz na T. S. L.

RÓŻNE

NAJMODNIEJSZE
karnisze, gustowną oprawę obrazów, lustra szlifowane, wykonuje najtaniej SPINNER, obecnie Kopernika 30 telef. 236-88. 3593

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

LOKAL
110 metrów kwadratowych do wynajęcia przy ulicy Św. Antoniego 1. Piwiarnia i jadłodajnia są wykluczone. — 10160

10 GROSZY
metr kwadratowy czyszczę brudne, zakurzone sufity, ściany matowane, tapetowane. Listy Adm. „Solidny". 10159

GARAŻ
lub magazyn do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy — Miłkowskiego 7. 10158

PRZETARG

Centrala Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na urządzenie instalacyj centralnego ogrzewania, wodociągowej i kanałowej oraz gazowej w budynku Apteki Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie przy ul. Dwernickiego 5.

Oferty należy składać w Aptece Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie, ul. Dwernickiego 5, (skrzynka ofert) do dnia 23 sierpnia 1938 r. do godz. 12-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości zł. 1.000·— (jeden tysiąc) z terminem ważności do dnia 23 września 1938 r.

Oferty nieodpowiadające przepisom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i instytucyj prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92) będą uznane za nieważne.

Pełny tekst wezwania do składania ofert został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Aptece Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie, Dwernickiego 5.

Przedmiary przetargowe, wzór oferty oraz bliższe informacje otrzymać można w Aptece Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych we Lwowie, Dwernickiego 5.

Centrala Zaopatrywania
3601 **Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych**

2. Urząd Skarbowy we Lwowie.

Nr. T. W. 265/2/37

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 22 sierpnia 1938 r. o godz. 12·30 w lokalu Księgarni Lwowskiej we Lwowie, Akademicka 16, celem uregulowania należności Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

100 książek różnych dzieł naukowych wartości 1.000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 22 sierpnia 1938 r. od godz. 11·30 do godz. 12·30 w lokalu Księgarni Lwowskiej Akademicka 16.

Kierownik Urzędu Skarbowego
(podpis nieczytelny)

3603
Nr. 126/38 US. Lwów.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.